NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, IV,
Rok XVIII. Kraków, niedziela 6 stycznia 1935 Nr. 6

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI I BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PEŁNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

Dziś w numerze:

Min. Beck wrócił do Warszawy

Warszawa. 5. 1. PAT. Dziś, o godz. 9.10 powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych p. Józef Beck w towarzystwie małżonki oraz dyrektora Sokołowskiego.

Poselstwo egipskie w Warszawie

Kair. 5. 1. PAT. Korespondent P.A.T. w Kairze donosi, że król przychylił się do wniosku premjera Nassima Paszy w sprawie utworzenia w Warszawie stałego egipskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Ministerstwo spraw zagranicznych opracowuje obecnie odnośny projekt. Placówką dyplomatyczną kierować ma charge d'affaires. Otwarcia poselstwa egipskiego w Warszawie spodziewać się należy z początkiem nowego roku budżetowego, tj. w kwietniu. Funkcje przedstawiciela dyplomatycznego Egiptu w Polsce pełni obecnie poseł egipski w Berlinie dr. Massan Nachat Pasza.

Parowiec na łasce fal

Seattle. 5. 1. PAT. Parowiec angielski o pojemności około 5000 ton, płynący do Vancouveru uszkodził w czasie burzy swą śrubę i przy silnie wzburzonem morzu unoszony jest przez fale. Na pokładzie znajduje się 37 osób. Na pomoc pospieszył statek angielski, znajdujący się w pobliżu.

Bohaterowie Stawiskjady zostają we więzieniu

Paryż. 5. 1. PAT. Trybunał odrzucił podanie Dubarry'ego, Gauliera i Romagnino, zamieszanych w aferze Stawiskiego, którzy domagali się tymczasowego wypuszczenia ich na wolność.

KOMBINACJE 3·50
damskie narciarskie.
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Daleko idące plany Mussoliniego

Pakt wschodni jako dodatek do paktu austrjackiego

Londyn. 5. 1. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" twierdzi, że plany Mussoliniego, zmierzające do zapewnienia pokoju w Europie, sięgają daleko dalej, aniżeli początkowo przypuszczano. Mussolini ma zaproponować Lavalowi podjęcie nowych usiłowań, celem włączenia Rosji, Polski, Niemiec i Czechosłowacji w ramy wschodnio-europejskiego paktu bezpieczeństwa. Premjer włoski sądzi, że zasadę wzajemnego nieinterwenjowania, na której zbudowany ma być pakt gwarantujący niepodległość Austrji, można korzystnie zastosować i gdzieindziej, i dlatego zaprojektować ma zredagowanie dokumentu dodatkowego, do którego podpisania należy zaprosić Wielką Brytanję, Rosję i Polskę.

Laval i Mussolini rozmawiać będą o tem w Rzymie, a następnie inni ministrowie spraw zagranicznych będą konsultowani na ten temat w Genewie w czasie sesji Rady Ligi Narodów. „Daily Telegraph" twierdzi, że zarówno Warszawa, jak i Moskwa były już zapytywane w tej sprawie, ale że ostateczne odpowiedzi z obu tych stolic nie są spodziewane przed przybyciem min. Becka i Litwinowa do Genewy. Również stanowisko Wielkiej Brytanji nie zostało jeszcze dokładnie określone.

Pierwsza rozmowa Lavala z Mussolinim

Rzym, 5. 1. PAT. Specjalny korespondent agencji Havasa donosi, że dzisiejsza rozmowa ranna min. Lavala z Mussolinim w pałacu wenckim, odbyta w obecności podsekretarza stanu Suvicha, dotyczyła wszystkich europejskich zagadnień dyplomatycznych i miała charakter dosyć ogólny. Bardziej szczegółowe rozmowy prowadzone będą dziś wieczorem i jutro w niedzielę. Osiągnięcia porozumienia spodziewają się przed jutrzejszym wieczorem. Konwencje o stabilizacji stosunków w Europie środkowej nie będą ogłoszone niezwłocznie po ich parafowaniu, lecz dopiero po przystąpieniu do nich państw bezpośrednio zainteresowanych niezależnie od Rumunji i Polski. Niemniej jednak ogłoszony będzie komunikat, który stwierdzi porozumienie Francji i Włoch, w zasadniczych linjach politycznych. Porozumienie to opierać się będzie na wzajemnem zrozumieniu interesów obu krajów oraz ogólnych interesów europejskich.

Aresztowanie czterech posłów w budynku sejmu Kłajpedy

Berlin, 5. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne podaje następujące szczegóły o wczorajszem posiedzeniu sejmu kłajpedzkiego. Po złożeniu wyjaśnień przez jednego z posłów partji rolniczej oraz jednego z posłów stronnictwa ludowego, przewodniczący ze starszeństwa przerwał posiedzenie na 10 minut. Po upływie tego terminu posłowie chcieli udać się ponownie do sali posiedzeń, lecz podobnie jak w dniu 29 grudnia zastali salę zamkniętą. Wobec tego grupa posłów udała się do biura prezydjum sejmu. Wkrótce potem przybył tam kierownik litewskiej policji politycznej, który zażądał wydania 4-ch posłów oświadczając, że na zasadzie ustawy wyborczej mandaty ich uważać należy za wygasłe. Naczelnik kancelarji sejmowej musiał ustąpić przed gwałtem i czterej posłowie zostali aresztowani przez policję. Pozostali na miejscu posłowie uchwalili ostry protest przeciwko pogwałceniu przepisów i wprowadzeniu policji do gmachu sejmowego. Protest skierowany został do gubernatora.

Sesja sejmu zamknięta

Berlin, 5. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że aby uniemożliwić zebranie się sejmu kłajpedzkiego w najbliższym czasie gubernator ogłosił w dniu 4 stycznia rozporządzenie o zamknięciu nadzwyczajnej sesji sejmowej, która zresztą nie odbyła właściwie żadnego posiedzenia. Zarządzenie to tłumaczone jest chęcią przeszkodzenia w uchwalaniu votum nieufności dla dyrektorjatu Bruwelaitisa i umożliwienia mu dłuższego pozostania u władzy. Jak twierdzi niemieckie biuro informacyjne, w następstwie tego zarządzenia sytuacja na obszarze Kłajpedy znacznie się zaostrzyła

Schuschnigg wybiera się do Paryża i Londynu

Wiedeń. 5. 1. PAT. Kanclerz Schuschnigg i minister spraw zagranicznych Berger-Waldenegg zamierzają po zakończeniu rokowań francusko-włoskich odbyć podróż do Paryża. Możliwem jest również, że austrjaccy mężowie stanu udadzą się potem do Londynu.

Co się odwlecze...

Paryż. 5. 1. PAT. Agencja Havasa donosi, że wizyta Flandina i Lavala w Londynie, którą odroczono na czas po 11 stycznia br., odbędzie się 20 bm. lub pod koniec stycznia.

Dr. Michał Ringel

Antysemicki dyletantyzm gospodarczy - bankrutuje

Henryk Ibsen zwykł był z niepozornych notatek dziennikarskich wysnuwać problemy dla swych dramatów ogólno-ludzkich i prawdy wieczystej trwałości.

Zdałoby się politykom i ekonomistom, aby nieraz także tą drogą szli, a uchroniłoby ich to może od powierzchownych, płytkich i dyletanckich teorji, oraz od szkodliwych i zgubnych praktycznych konsekwencji z mylnych przesłanek.

Onegdaj londyński „Times" — wiadomo najobjektywniejsze i najpewniejsze co do informacji pismo codzienne na świecie — przyniosło znowu kilka wiadomości o akcjach hitlerowskich przeciw Żydom w Niemczech. Wśród nich znajduje się jedna, która głosi, że rząd niemiecki, w szczególności obecny minister i dyktator gospodarczy dr. Schacht i jego otoczenie sprzeciwia się bojkotowi żydowskich kupców, gdyż obawia się, że załamanie się ich powiększy bezrobocie wśród Niemców „aryjskich".

Z takiemi wiadomościami spotykaliśmy się sporadycznie już i przedtem.

Dziś po blisko 2 latach reżimu hilterowskiego zdałoby się, aby jakaś ekspedycja naukowa złożona z objektywnych i wykształconych ekonomistów zbadała dokładnie stan gospodarki niemieckiej i w szczególności wyniki jej na „odcinku żydowskim". Ekspedycję tę powinni wysłać Żydzi, endecy oraz endekoidzi w obozie sanacji, którzy sympatyzują z hilterowskim systemem „rozwiązania kwestji żydowskiej".

Dziś już i Żydzi mogą i powinni — z pewnego dystansu wydać sąd spokojny o wynikach wcielenia w życie teorji narodowo-socjalistycznych.

Było a priori bardzo ciekawem, jak wyglądać będzie ów mistycyzm krwi, ów „mit XX wieku" przetłumaczony na język prozaicznych ustaw i rozporządzeń gospodarczych, i jak nordycki Lohengrin, romantyzm średniowieczna i duma nordyckaNibelungów i Zygfryda w łączności z histerycznym strachem przed rzekomą prepotencją Żydów. — (to wszystko znowu w dziwny i swoisty sposób wiązane z ideą westalsko-zakonnej czystości rasy oraz ochrony „czystości" krwi), — da się wprowadzić w życie gospodarcze słowem — jak poezja i muzyka Lohengrina z mistyką Graala i tajemniczej Góry Monsal wat dadzą się transponować na treść zarządzeń gospodarczych.

Widzieliśmy 1. kwietnia 1933 przy odgłosach fortissimo grających trąb à la Ryszard Wagner ogłoszony przez herolda nordyckiego p. Streichera bojkot całego państwa z wszechpotężną maszynerją jego przeciwko znikomej garstce, — nie stanowiącej 1 proc. — Żydów w Niemczech.

Fanfara ta ucichła wkońcu nie tylko ze względu na okropne wrażenie, jakie wywarło to zarządzenie na trzeźwą zagranicę, ale też spowodów głębszych.

Okazuje się że mechanizm gospodarczy wieku XX-go jednakże nie jest znowu tak prymitywny, aby kilku brutalnemi uderzeniami można jedną część ludności ekonomicznie zniszczyć bez podważenia całej budowy gospodarczej.

Można było od biedy wyrzucić z uniwersytetów kilkudziesięciu najznakomitszych profesorów, wśród nich odznaczonych nagrodą Nobla, zmuszając ich do emigracji (i dopomagając im niejednokrotnie do otrzymania największej formy uznania zagranicy przez nominację na uniwersytetach angielskich, amerykańskich lub na Wschodzie). Można było zamknąć kilka tysięcy żydowskich kancelaryj adwokackich i pozbawić chleba kilkanaście tysięcy lekarzy żydowskich, ale już tutaj zaczynały się trudności ze względu na połączone z tem pozbawienie pracy i chleba także ich licznego personelu nieżydowskiego Przy niszczeniu „domów towarowych", a jeszcze bardziej średnich i większych firm kupiectwa oraz fabrykantów okazało się, że antyżydowska akcja gospodarcza hitleryzmu jest nietylko krzywdą i brutalną niesprawiedliwością wobec własnych obywateli, ale jest zarazem **nonsensem** ekonomicznym.

Możnaby zastosować słowa polityka francuskiego c'est plus qu'un crime — c'est une sottise (jest to więcej aniżeli zbrodnia, gdyż jest to głupota). A dlaczego? Bo ten kupiec żydowski, przed którego sklepem ustawia się pikiety lub w inny sposób podcina się jego egzystencję, — gdy bankrutuje, przestaje płacić państwu podatki, nie jest w stanie zapłacić fabrykantom — powiedzmy aryjskim — za kupiony towar, musi wypowiedzieć personelowi — ponajwiększej części nieżydowskiemu — i w ten sposób wzrasta ogólne bezrobocie a zniszczony żydowski warsztat pracy przerywa łańcuch dotychcza sowej harmonijnej współpracy producenta z konsumentem, wywołując wstrząsy, zaostrzenie kryzysu i — zwiększenie bezrobocia.

Bojkot bowiem **wewnątrz** granic państwa, przy mechaniźmie tak skomplikowanym jak za czasów naszych, jest niemożliwy do przeprowadzenia na polu zwłaszcza handlu i przemysłu. Partja lub rząd, który chciałby w swoim rasowem czy innem zacietrzewieniu wykonać to hasło przeciw części ludności, mieszkającej w ramach tych samych granic, która jest równocześnie producentem i konsumentem, tak wierzycielem jak i dłużnikiem, tak pracodawcą jak i podatnikiem, — ten potrafi może zniszczyć tyle a tyle jednostek, oraz powiększyć cierpienia i nędzę większej jeszcze ilości prześladowanej mniejszości, ale niszczy zarazem gospodarstwo państwa wzgl. społeczeństwa i więcej stwarza **szkód** z punktu widzenia interesu **ogólnego** aniżeli przysparza korzyści tym kilku tysiącom swoich współplemieńców z panującej większości, których osadzić na „szturmem zdobytych" i — przy tej sposobności często zrujnowanych placówkach gospodarczych, zajmowanych dotąd przez Żydów.

Jeżeli wolno użyć porównania, wyobraźmy sobie, że „strategik" z ONR ustawiłby na najludniejszych ulicach Warszawy karabiny maszynowe i armaty i wydałby rozkaz strzelania w ten sposób, aby „tylko Żydów" strzałami zabijano. Tak jak możliwą jest tego rodzaju taktyka bojowa, bez szkody dla nieżydów tak jest możliwy bojkot powszechny przeciw Żydom bez szkody dla Państwa i większości. Chyba że w jednym i drugim wypadku genjalni wrogowie żydostwa zechcą zgóry wziąć na swoje sumienie nie tylko trupy żydowskie, ale też i śmierć swoich ziomków.

Już dziś po niespełna 2 latach okazuje się, że i hitleryzm mimo całego rozmachu, potęgi i niewidzianej dotąd nienawiści przeciw Żydom, — nie obalił tej prawdy, którą historja cierpień żydostwa potwierdza od lat 2000, że rozwiązanie kwestji żydowskiej może nastąpić tylko w porozumieniu i przy współdziałaniu z Żydami.

„Wyjście z Egiptu" czy to nad Nilem, czy nad Sprewą, czy też za czasów carskiej Rosji nad Newą, nie może nastąpić w formie wyrzucenia Żydów z ich pozycji gospodarczych gwałtem i bezprawnie, chyba że chce się równocześnie całe gospodarstwo społeczne podciąć i zniszczyć. (Próbkę takiego „rozwiązania" dała w roku 1492 Hiszpanja, która też od czasu wypędzenia Żydów stale upadała, a która — co za ironja historji! — od kilkudziesięciu lat stara się o **powrót** swoich wygnanych obywateli zamieszkałych w krajach Lewanty do Hiszpanji, a teraz obchodzi uroczyście 800-lecie swego wielkiego syna, Mojżesza Majmonidesa, który również jako wygnaniec opuścił przed tyluset laty Kordobę.)

Tylko w drodze **porozumienia**, tylko przez wspólne narady „przy okrągłym stole" można w dzisiejszych zwłaszcza czasach przygotować ludzkie i zarazem mądre rozwiązanie zaognionej kwestji żydowskiej, umożliwiając — jak wyraził się Herzl w swym Judenstaat durch **freiwilligen** Abzug der Juden ein langsames nachrücken der Christen in die Positionen der Juden.

Charakterystycznym jest, że nawet tak wielki potężny antysemita minister Plehwe w Rosji i jeszcze większy i potężniejszy Hitler szukać w końcu muszą jednakże takiego choćby częściowego porozumienia, choćby na pewnym odcinku.

Z wszystkich np. poczynań antyżydowskich Hitlera jedyne może które wydało praktyczne rezultaty dla handlu Niemiec było dobrowolne i zgodne **porozumienie** transferowe co do formy zabrania ze sobą majątku przez emigrantów żydowskich wyjeżdżających do Palestyny, układ, który można z punktu widzenia żydowskiego potępić jako złamanie frontu bojkotowego, jednak faktem jest, że tylko na tym odcinku hitleryzm — choć kosztem Żydów ale w porozumieniu z nimi — uzyskał pewien sukces dla swej gospodarki i eksportu.

A jaki jest sens moralny wspomnianej na wstępie wiadomości „Times'a"? Można już dziś stwierdzić, że nawet w tych zwartych organizacyjnie i narodowo jednolitych Niemczech próba zniszczenia Żydów okazała się zawodną, a bojkot był jak bumerang ta broń dzikich, która rzucona na przeciwnika, rani lub zabija także tego, który tę broń na przeciwnika rzuca.

Nasi dyletanci endeccy nie tylko wśród „młodych", ale i wśród starych, którzy „ogniem i mieczem" rozwiązać — a raczej rozciąć chcieliby kwestję żydowską — powinni doświadczenia hitlerowskich Niemiec wziąć sobie do serca. Oszczędzą wtedy nie tylko Żydom, ale i Polsce wielu wstrząsów i niebezpieczeństw.

Wedle słów poety: „Ariman bóg ciemności mści się".

Nie tylko bóg ciemności ale i bóg „ciemnoty" mści się i to na własnych swoich czcicielach.

Należy do nich niestety większość wyznawców „akcji antysemickiej" i propagatorów gospodarczego zniszczenia Żydów — współobywateli...

Kupon Nr. 17
I. KONKURS ZIMOWY
„NOWEGO DZIENNIKA"
WYŁĄCZNIE DLA ABONENTÓW
Imię i nazwisko ____________
Miejsce zamieszkania ____________
Do wylosowania 5 miejsc
W RABCE i W ZAKOPANEM

BOJKOTUJCIE FILMY Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!



Dr. Ezriel Carlebach

Jedyny ratunek Francji

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 2 stycznia.

I.

Możliwe, że w chwili, gdy słowa te ukażą się w druku, waha się jeszcze Mussolini, czy ma przyjąć Lavala. Możliwe też, że Laval siedzi już w pociągu i jedzie do Rzymu, że już przyjechał. Co do kilku szczegółów jeszcze nie nastąpiła zgoda, telegramy zaś są ze sobą sprzeczne. Havas z Paryża nie przestaje uspokajać basowym głosem rozsądnego wujaszka: „Cicho bądźcie, jeszcze nie jadą”, Reuter natomiast z Rzymu z wstydliwym wdziękiem szepce wciąż: „Witajcie!”...

Tak czy owak, fakt pozostaje faktem, że Francja zaproponowała Mussoliniemu pokaźną część olbrzym. francuskiego obszaru kolonj. (120.000 km kw. Libji, Sudanu, równouprawnienie w Tunisie i przywileje gospodarcze w Syrji), a wszystko poto, by Mussolini zgodził się poprzeć Francję w jej polityce środkowo-europejskiej.



Palazzo Venecia w Rzymie, stała siedziba Mussoliniego, gdzie odbywają się narady między francuskim ministrem spr. zagr. Lavalem a Mussolinim.

Pytanie zaś, które niepokoi zwyczajnego czytelnika gazet brzmi:

— Dlaczego? — Dlaczego czyni to Francja, dlaczego płaci Mussoliniemu za przyjaźń tak olbrzymiemi sumami? Dlaczego ze skarbca swego wydobywa tak bezcenne skarby, aby zjednać sobie łaskę Mussoliniego?

W gruncie rzeczy jest to pytanie naiwne. Właściwie, przeciętny czytelnik gazety nie powinien pytania tego zadawać. Powinien bowiem pamiętać to co przeczytał wczoraj i przedwczoraj.

Ale spróbujmy mu nieco przypomnieć:

II.

Telegram z Paryża o ostatniem posiedzeniu senatu francuskiego. Na porządku dziennym znajdował się budżet ministerstwa wojny. Jako pierwszy mówca zabrał głos w sprawie floty powietrznej przedstawiciel ministerstwa wojny, który oświadczył:

— Jeszcze przed trzema, czterema laty mógł być nasz materjał i sprzęt wojenny uważany za całkiem dobry. Dziś jednak jest już przestarzały i nic nie wart. Powinniśmy go odrazu wziąć i wyrzucić na śmietnik.

Inny generał oświadczył:

— Wszystkiemu temu winien sam przez się może dobry plan wybudowania naszej floty stopniowo, w pewnych etapach. Doprowadziło to jednak do takiego stanu, że będziemy mieli w kwietniu 1935 150 samolotów do bombardowania i około 240 małych aparatów myśliwskich. Oto wszystko. (Niemcy mają już dziś około 3000 aeroplanów do rzucania bomb). I cały nasz plan trzechletni przewiduje, że z końcem okresu trzechlecia będziemy posiadali 1010 aeroplanów.

III.

Następny telegram z Paryża o dalszym ciągu owej dyskusji. Tym razem na porządku dziennym znajduje się wielkość i liczebność armji.

Senator Lemery powiada:

— Jednem słowem: Niemcy posiadają dziś znów swą armję z roku 1914, podczas gdy my mamy z powrotem naszą armję z r. 1870. Ilość aktywnych, gotowych do wojny w ciągu jednej godziny zawodowych żołnierzy wynosi dziś w Niemczech 460.000, — w kwietniu zaś 1935 będzie ich 600.000. Natomiast w armji francuskiej mamy 64.000 zawodowych żołnierzy, 46.000 czarnych żołnierzy kolonjalnych, 90.000 wcielonych obecnie rekrutów i 10.000 Garde Mobile ogółem więc 210.000 ludzi, to znaczy dokładnie tyle ile w roku 1870, albo też trzecią część tego, co posiadają Niemcy.

Premjer Flandin przerywa mowcy:

Uważam, panie senatorze, że ze stanowiska międzynarodowego jest rzeczą w najwyższym stopniu szkodliwą mówić publicznie o takich sprawach.

Senator przerywa wobec tego swe uwagi o armji i przechodzi na temat fortyfikacji.

— Nieszczęście polega na tem, powiada, że nasze fortyfikacje nie są należycie obsadzone. Stoją tam zaledwie małe posterunki. Twierdza warowna, w której powinno się należeć 500 ludzi, strzeżona jest tylko przez czterech żołnierzy i jednego oficera. Pozatem zbyt wielkie luzy istnieją pomiędzy poszczególnemi twierdzami. Nad Saarą luza wynosi 40 klm. bez wszelkiego ufortyfikowania. Tam gdzie przed wojną mieliśmy 40 tys. Francuzów, mamy dziś, w zapleczu, 10.000 negrów i 5000 Francuzów — w odległości sto klm. od granicy.

Mimoto nasze fortyfikacje dałyby nam doskonałą możliwość obrony, gdyby nieprzyjaciel trzymał się tradycyjnego regulaminu wojennego. Gdyby n. p. wysłał jedną pilną notę i drugą i trzecią, a potem bardziej jeszcze alarmującą, i gdyby potem dopiero nadesłał formalne wypowiedzenie wojny, a nieco później zmobilizował swoją armję i doprowadził ją do stanu wojennego — wtedy mielibyśmy dość czasu na koncentrację naszych wojsk i zapełnienie luzy. Jeśli jednak nieprzyjaciel nie będzie się trzymał starych zwyczajów i zaatakuje nas niespodzianie, — wśród nocy, z wojskami wszelkiej kategorji, a może nawet w otoczeniu aeroplanów — wtedy, moi panowie, wojna rozpocznie się zupełnem załamaniem sił francuskich i zdobyciem...

Senator chciał dokończyć... „zdobyciem Paryża” — — jeden z ministrów jednak nie dał mu wypowiedzieć tego słowa.

IV.

Trzeci telegram z Paryża o dyskusji wojskowej w parlamencie. Referuje poseł Ricard:

— Wstyd przyznać, ale faktem jest, że pod względem technicznym jesteśmy mocno zacofani. — Wyprodukowanie potrzebnego sprzętu wojennego trwa u nas dokładnie 2 razy tak długo niż w Niemczech. Fabrykacja karabinu maszynowego trwa nawet trzy razy tak długo. I czyż można się temu dziwić? W naszych fabrykach amunicji stoją po dziś dzień maszyny z roku 1886. Nasza broń wyrabiana jest wedle wzorów XIX stulecia.

Minister obrony krajowej wchodzi na trybunę i oświadcza:

— Jest istotnie prawdą, że w kwietniu 1935 powstanie u nas katastrofalna luka. Aeroplany, które będziemy wówczas posiadali nie są wystarczające, zanim zaś zamówienia nasze będą gotowe i zanim otrzymamy nowe samoloty, — potrwa pół roku. Będziemy zatem wówczas w zupełności pozbawieni ochrony i będziemy musieli być pokonani w najlżejszej potyczce. Uważam jednak, że sprawa jest nietylko czysto militarna. Uważam, że musimy natychmiast zwrócić się do narodów zaprzyjaźnionych i zakupić gotowe samoloty. Nie wolno nam bowiem ani chwili dłużej czekać, nie mamy czasu — —

Tak jest w istocie. Najważniejsze jednak jest to, że my, naród 40-miljonowy, stoimy w obliczu Niemiec, liczących 60 miljonów ludzi, — —

Jeden z posłów przerywa ministrowi:

— Nie wolno takich rzeczy mówić, panie ministrze. Anglicy są mniejszym jeszcze narodem od nas, a jednak żaden angielski minister nie pozwoliłby sobie w ten sposób wyrażać się w parlamencie, obrażając dumę narodową!

Premjer Flandin wmieszał się do dyskusji

— Przypuszczam, że pan minister obrony narodowej zamierzał tylko powiedzieć, że jesteśmy pokojowo usposobionym narodem 40 miljonowym, a to chyba wolno pwiedzieć. — Konkluzja jednak jest ta, jak słusznie panowie referenci podnieśli, że w tej chwili nie możemy absolutnie polegać na wielkości naszej armji, anitęż na naszem wyposażeniu technicznem, ani wreszcie na naszych fortyfikacjach.

A to znaczy, moi panowie, że nie możemy i nie wolno nam zaniedbywać jedynego środka, jaki mamy dziś jeszcze przeciwko niebezpieczeństwu wojennemu, mianowicie — sojuszu z innemi narodami.

V.

„Mianowicie — sojuszu z innemi narodami“.

Albowiem należyte uzbrojenie się oznaczać musi nietylko nowe wydatki, nowe pożyczki, nowe kredyty, których parlament nie chce dać, — uzbroić się jak należy znaczyłoby także: tracić bardzo dużo czasu.

Francja zaś nie ma czasu do stracenia. Pali się jej grunt pod nogami.

Nie namyślając się więc wiele, szybkim ruchem sięga głęboko do kieszeni i wydobywa z gotowizny, ze skarbów kolonjalnych i —

— Jedzie do Rzymu, kładąc je Mussoliniemu pod stopy.

Albowiem jedyny ratunek spoczywa tylko w przymierzu z innemi narodami.

Zgrzyt — na oceanie

Nowy rok — nowy dyssonans.

Jedno małe pociągnięcie, a już znowu przebąkiwuje się na starą nutę: pokój światowy zagrożony, równowaga zachwiana. Wprawdzie ostateczny ostry wybuch konfliktów „desygnowany“ jest najwcześniej na 1 stycznia 1937, więc dopiero za dwa lata, ale miecz już został w powietrzu zawieszony.

Tym razem nadciągają chmury z „Niemiec Wschodu“, z kraju odwiecznych katastrof żywiołowych, z Japonji. Pierwszy krok został onegdaj zrobiony: Japonja wypowiedziała Traktat waszyngtoński.

Kwestja równowagi sił na oceanie została tem samem otwarta na nowo. Traktat zawarty w roku 1922 w Waszyngtonie między Ameryką, Anglją, Japonją, Francją a Włochami, ustala wzajemny stosunek floty wojennej tych państw, przyznając Stanom Zjednoczonym i W. Brytanji pierwsze miejsce i określając rozmiary sił morskich Japonji wobec nich w stosunku 3:5. Uzupełnieniem tego traktatu był Traktat londyński, podpisany w styczniu 1931, w którym Anglja i Ameryka zgodziły się na ustępstwo wobec Japonji, przyznając jej zupełne zrównanie z niemi co do ilości łodzi podwodnych. Oba te traktaty tracą swą moc 31-go grudnia 1936, przyczem prawo wypowiedzenia ich przysługuje każdej z sygnatarjuszek najpóźniej na 2 lata przed ich wygaśnięciem.

Japonja skrętnie z tego prawa skorzystała. Gnana nieposkromioną ambicją, żądzą władzy i względami narodowego prestiżu, Japonja nie chce uznawać zasady proporcjonalności. Chcąc zaś nadać swemu postępowaniu pozory rzetelnej troski o utrzymanie pokoju, żąda ustalenia najwyższej granicy zbrojeń, a to w zakresie minimalnym, tak, aby żadne mocarstwo morskie nie mogło myśleć o ofensywie, a równocześnie było w równej mierze z innemi zdolne do skutecznej obrony swych interesów. W ramach tej maksymalnej granicy, zorganizuje każde mocarstwo swą obronę, powodowane nie jakimś ustalonym i narzuconym parytetem, ale pod kątem widzenia indywidualnych potrzeb i konieczności.

Japonją kierują 2 różne motywy: lęk przed innymi i chęć górowania nad innymi. Rozwój wypadków od r. 1922 do dnia dzisiejszego, ustawiczny wzrost sił morskich Stanów Zjednoczonych z jednej strony a Rosji z drugiej, stawia Japonję wobec niebezpieczeństwa ataku ze strony jej rywali na Oceanie Spokojnym. Ale równocześnie, i to właśnie z wymienionego powodu, chce Japonja zerwać z obecnym stanem rzeczy i zabezpieczyć sobie możność przystąpienia do maksymalnego wyścigu zbrojeń na morzu, nietylko dla celów obronnych...

Ameryka, naturalnie, jest niezbyt zadowolona z tego kroku, ponieważ ona głównie dotychczas zbierała owoce — i to całkiem legalnie! — Traktatu waszyngtońskiego. I jakkolwiek rząd amerykański, wyraził zasadniczo swą zgodę na udział w nowych pertraktacjach, to jednak opinja amerykańska ocenia wypowiedzenie Traktatu przez Japonję, jako zapowiedź zaostrzenia konfliktów morskich i gospodarczych na Dalekim Wschodzie, w Ameryce południowej i wogóle na wybrzeżach Pacyfiku. A równocześnie — co za znamienna równoczesność! — donoszą już o przygotowaniach do wielkich manewrów morskich — w rozmiarach, dotąd bez precedensu — które odbędą się od 3 maja do 10 czerwca, między Aleutami a wyspami hawajskiemi, pod osobistem kierownictwem admirała Reevesa. Z innej strony donoszą znowu o dodatkowych kredytach na cele wojska i marynarki. Ameryka gotowa jest do wszystkiego, byle tylko nie dać się zdystansować przez Japonję.

Przypatruje się temu wszystkiemu Francja z wyraźnem uczuciem zadowolenia. Nie przyjęła wprawdzie wystosowanej do niej ofery ze strony Japonji, by wspólnie z nią wypowiedziała Traktat waszyngtoński, jednakowoż w jej odpowiedzi brzmi najwyraźniej ton aprobaty. Francja stale uważała się za pokrzywdzoną przez traktat wspomniany, który ustalił maksimum jej siły morskiej w stosunku 1.75:5 wobec Anglji i St. Zjednoczonych. A w międzyczasie nastąpił niebywały rozrost zarówno floty włoskiej, jak i niemieckiej, ma więc powody do obaw i do — niezadowolenia.

Niejasne jest tylko stanowisko W. Brytanji W rzeczy samej i Anglja nie objawia zbytniego żalu do Japonji. Parytet ustalony w 1922 w Waszyngtonie, stawiający Amerykę na równej z nią płaszczyźnie, niebardzo przemawiał do ambicji narodowej Anglików. Coraz częściej odzywały się głosy krytyki, mówiące bez obsłonek o tem, że Traktat waszyngtoński faworyzuje jedynie wymogi strategji amerykańskiej, i że przedłużanie go byłoby niczem innem, jak zdradą najżywotniejszych angielskich interesów narodowych.

A jednak Anglja zachowuje rezerwę. Ją interesują w tej chwili kwestje praktycznej natury: skutki wypowiedzenia Traktatu na sprawę „otwartych bram“ w Chinach, zagwarantowaną przez dziewięć mocarstw. Pozatem nie uważa sprawy za tak piekącą, ani za tak beznadziejną. Dwa lata, to przecież jeszcze szmat czasu, niejedno może się zmienić. A ostatecznie, chyba rozpoczęte zostaną rozmowy, konferencje, rokowania i chyba znajdzie się jakaś wspólna platforma.

A jednak, mimo angielskiego optymizmu, narzuca się jeszcze cały szereg „drażliwych“ pytań: Czy można obecnie mówić o równowadze na morzu, bez udziału Rosji? A jakie będzie stanowisko tego nowego partnera? Czy też wogóle zechce partycypować w układzie? Czy nie narzuca się wkońcu, sprawa zbrojeń powietrznych, tak ściśle związana ze zbrojeniami morskiemi?..

Trzeba wyznać otwarcie: są to pytania, które bynajmnicj nie nastrajają optymistycznie, lecz dręczą raczej i niepokoją.

H. P.

Delikatny naskórek dziecka

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest mydło **MYDŁO BEBE SZOFMANA**, którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analityczne firmy „Wu-El-Ka“, by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i delikatności jego skóry.

2062kr **DR. S. A.**



NIEDZIELA, 6 STYCZNIA.

Kraków (304,3) 9 Z Warszawy: audycja poranna, 9,55 Zapowiedź programu, 10,05 Muzyka polska z płyt, 10,30 Nabożeństwo, 11,45 Muzyka religijna z płyt, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 12,05 „10 minut o teatrze“, 12,15—14 Z Warszawy: poranek kolend w wyk. chóru świętokrzyskiego, ork. Filharm. Warsz. pod dyr Jana Maklakiewicza z udz. Heleny Azarewicz (solo sopr.), Aleksandra Hernesa (solo tenor), Maksymiljan Kowalski (tenor), Eugenjusz Langer (organy), w przerwie ok. 13 pogadanka: „W śląskiej Częstochowie“ wygł. prof. St. Ligoń — transmisja z Katowic, 14 Muzyka operowa z płyt 15 Z Wilna: „Jak to Trzy Króli chodzi wszy po Wilnie“ wygł. p. K. Aleksandrowiczowa, 15,15 Muzyka w wyk ork. dętej z płyt, 15,25 Pogadanka: „Złoto w starożytności i średniowieczu“, wygł. dr. K. Maślankiewicz, 15,35 Piosenki w wyk. chóru Juranda z płyt, 15,45 Pogadanka dla rolników: inż. Wanda Leśniakówna: „Uwagi na czasie“, 16 Z Warszawy: „Dzień Bożego Narodzenia 1631 r. na rzece Paranie“ — fragment z pow. Boh. Pawłowicza pt: „Imbujowy Krzyż“, 16,20 Z Warszawy: recital śpiew. Eugenjusza Maja (baryton) przy fort. prof. Ludwik Urstein, 16,45 Z Warszawy: pogadanka dla dzieci starszych z cyklu „Warszawa“ pt.: „Legendy o Zamku Warszawskim“, wygł. prof. Henryk Mościcki, 17 Ze Lwowa: Radjowa Szopka Betleemska. Mało znane wesołe kolendy polskie. Tekst opracował na podstawie materjałów zawartych w starych kantyczkach Fr. Pawliszak, ilustr. muz. Tad Seredyńskiego, 17,50 Z Warszawy: „Paderewski“ — o książce Landau'a“ wygł. p. Roman Zrębowicz, z cyklu „Książka i wiedza“, 18 Ze Lwowa: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko oryginalne p. t.: „Sen o Sezamie“ Wiktora Hausmana, 18,45 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Życie młodzieży“ pt. „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży“ wygł. p. Aleksander Kawałkowski, 19 Z Warszawy: audycja żołnierska, 19,25 Z Warszawy: recital fortepianowy Bolesława Woytowicza, w programie utwory Franciszka Liszta, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: feljeton aktualny, 20 Koncert wieczorny. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (z Warszawy) i Marja Szrajberówna (skrz. z Poznania), 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Ze Lwowa: na wesołej fali lwowskiej“, 21,30 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich, 21,45 Z Warszawy: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: obrazek słuchowisko „Wierna służąca“, 22,25 Z Warszawy: muzyka lekka z płyt, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05—23.30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1345) 9—15,25 p. Kraków, 15,25 „Przegląd rynków produktów rolnych“, 15,35 Płyty, 15,45 „Z pokolenia na pokolenie“ — red. Zachemski, 16—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—12,05 p. Kraków, 12,05 „Co słychać na Śląsku“, 12,15—14 p. Kraków, 14 Kolendy w wyk. chóru męskiego, 14,25 Płyty, 15 p. Kraków, 15,15 Płyty, 15,25 Skrzynka poczt. — St Steczkowski, 15,35 Płyty, 15,45 Inauguracja odczytów działu roln. rozgłośni katowickiej zagajenie, odczyt, 16—21,45 p. Kraków, 21,45 „Bery i bojki śląskie“ — wygł. Karlik z Kocyndra, 22—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 9—15,25 p. Kraków, 15,25 p. Warszawa, 15,35 Płyty, 15,45 p Warszawa, 16—23,30 p Kraków.

Wiedeń (506,8) 11,20 Koncert kompozytorski P. Władigeroffa, 14 Reportaż z zawodów narciarskich z Kobenzl, 18,20 Utwory Beethovena, na wiolończ i fortep., 18,50 „Zima na wsi“ — reportaż, 19,50 Reportaż z zaw. narc. 20,05 Koncert karnawałowy, 22,50 Muzyka dęta, 24 Muzyka cygańska.

Rzym (420,8) 17 Koncert popularny, 20,45 „Maskotka“ — operetka Audrana.

Paryż (1648) 13,40 Wesoła audycja, 17 „Chiński kapelusz“ — komedja Franc- Nohaina, 17 Koncert, 20 Guigol Radjo- Paris, 21 Music- Hall, 23,30 Muzyka taneczna.

Leningrad (1224) 13,30 Koncert ork. ludowej, 18 Koncert symfoniczny (muzyka sowiecka).

Nasz obowiązek wyzwolić ziemię dla chaluców z organizacji „Akiba“.

Nastroje wśród sjonistów-rewizjonistów

Kraków, 6 stycznia

Począwszy od dnia dzisiejszego toczyć się będą w Krakowie przez dziewięć dni — i nocy, bo jakaż to konferencja sjonistyczna odbywa się tylko w dzień! — narady sjonistów-rewizjonistów. W obecnej chwili budzi światowa konferencja rewizjonistyczna duże zainteresowanie, bo od jej przebiegu i wyniku zależy kierunek przyszłej działalności rewizjonistów, a przedewszystkiem ich stosunek do światowej Organizacji Sjonistycznej.

Pierwsze dwa dni, poświęcone obradom młodzieży rewizjonistycznej, nie mają większego znaczenia. Młodzież, skupiona w Betarze, ma jak każdy ruch młodzieży, swoje problemy i swoje specyficzne zainteresowania, a daleka jest od spraw czysto politycznych; w każdym razie nie będzie o nich decydować, ani rozstrzygać. Jeśli można sądzić na podstawie dotychczasowych obserwacyj tego młodego ruchu, to trzeba stwierdzić, że przeważa w nim pierwiastek bezwzględnego posłuszeństwa, dyscypliny i niemal wojskowego stylu. Brak tej organizacji narazie walki ideowej, brak borykania się z problemami rzeczywistości żydowskiej, tak właściwego dużej części ruchu młodzieży żydowskiej, istnieje natomiast jasno zarysowany program, posłuch, wiara i bezwzględne zaufanie dla wodza. Betar jest jeszcze młodym ruchem, obecna konferencja jest dopiero drugą z rzędu, a jej celem jest nakreślenie nowych dróg młodzieży rewizjonistycznej.

Zgoła inne oblicze będzie miała konferencja Cohalu, czyli światowej Unji sjonistów-rewizjonistów. Tu sprawy polityczne, zewnętrzne i wewnętrzne, wysuną się na pierwszy plan i będą niewątpliwie stanowiły punkt centralny obrad. Całe zainteresowanie konferencji skupi się napewno nad jednym problemem, **nad zagadnieniem ugody** ze **światową Organizacją Sjonistyczną** i nad konsekwencjami z tej ugody wynikającemi. Jak wiadomo, w wyniku rokowań pomiędzy przedstawicielem Egzekutywy sjonistycznej, Bin Gurionem a Żabotyńskim, doszło narazie do podpisania dwóch układów porozumiewawczych. Jeden z nich, tzw. pakt o nieagresji, przewiduje zaniechanie wszelkich walk wzajemnych pomiędzy lewicą a rewizjonistami, drugi — normuje stosunki pomiędzy dwiema zwalczającemi się do niedawna organizacjami. Obydwa układy mają być obecnie ratyfikowane i przez lewicę i przez Unję sjonistów rewizjonistów. A nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli stwierdzamy, że widoki ratyfikowania tych układów przez obydwa obozy są w tej chwili **bardzo pomyślne.** Lewica urządza w Palestynie plebiscyt wśród robotników w sprawie układów, a jest rzeczą prawie pewną, że plebiscyt przyniesie zwycięstwo kierunkowi Bin Guriona. A obecna konferencja Unji rewizjonistów napewno również zgodzi się na obydwa układy i będzie je ratyfikowała.

Ale ratyfikacja, to tylko jedna część problemu, po niej wysuwa się dopiero na pierwszy plan pytanie: co dalej? Bin Gurion żąda od rewizjonistów, by jasno określili swój stosunek do Organizacji Sjonistycznej. Chodzi mu o to, by rewizjoniści stali się częścią składową Organizacji Sjonistycznej i przyjęli na siebie wszelkie obowiązki, wynikające z przynależności do jednej organizacji, alboteż, by raz wreszcie opuścili organizację i nie wprowadzali chaosu w jej pracę i szeregi. Odpowiedź na żądanie Bin Guriona, a raczej decyzja samych rewizjonistów w sprawie stosunku do Organizacji Sjonistycznej, zaniechania, względnie kontynuowania odrębnej akcji politycznej, stworzenia własnej, niezależnej organizacji lub zespolenia się z Organizacją Sjonistyczną, oto centralny punkt obrad rewizjonistów.

Jakie jest stanowisko rewizjonistów w tej sprawie, jakie nastroje nurtują ich obóz? Jeśli sądzić na podstawie rozmów przeprowadoznych z przywódcami rewizjonizmu, przebywającymi obecnie w Krakowie, zarysowywują się w łonie rewizjonistów **trzy grupy.** Jedna z nich obejmuje gorących orędowników całkowitego zespolenia się z Organizacją Sjonistyczną. Zwolennicy tej grupy pragną położyć kres nienormalnej, sytuacji, która wytworzyła się od osławionego układu w Calais. Pragną poprostu powrotu do Organizacji Sjonistycznej, coprawda — nie za wszelką cenę, ale pod pewnemi warunkami, a twierdzą, że ugoda zawarta między Bin Gurionem i Żabotyńskim otwiera możliwość pokojowego załatwienia dotychczasowych sporów. Druga grupa, niewątpliwie najliczniejsza, nie opowiada się chwilowo ani za ugodą ani przeciw ugodzie, ale dąży do wyjaśnienia sytuacji. Chodzi jej o to, by raz wreszcie wiedzieć, jakie jest stanowisko rewizjonistów, czy pozostaną w Organizacji Sjonistycznej, czy też wystąpią z niej. Dotychczasową dwutorowość i połowiczność uważają za szkodliwą dla interesów rewizjonizmu i spodziewają się, że konferencja krakowska da wreszcie odpowiedź na zasadnicze pytania rewizjonizmu i wskaże mu nową drogę.

Trzecia grupa, najmniejsza, to zdecydowani przeciwnicy wszelkiej ugody z lewicą i egzekutywą sjonistyczną. Grupa ta, która w Palestynie zyskała 70 proc. mandatów, nie chce słyszeć o złożeniu broni i twierdzi, że pomiędzy rewizjonistami a lewicą istnieje przepaść, której nie da się tak łatwo zasypać, i że wobec tego rewizjoniści powinni wystąpić z Organizacji Sjonistycznej, stworzyć odrębną, niezależną organizację, któraby prowadziła samodzielną działalność we wszystkich dziedzinach odbudowy Palestyny. Rzecznik tej grupy, poeta Uri Cwi Grünberg jest typem fanatyka-ideowca, który przebył osobliwą drogę od lewicy aż do rewizjonizmu, od hymnów pochwalnych na cześć chaluców i robotników palestyńskich, do zupełnej negacji wartości czynów organizacji robotniczej. U. C. Grünberg miał przybyć na konferencję krakowską, miał nawet wygłosić na niej referat kulturalny, ale w ostatniej chwili zrezygnował z udziału w obradach. Zniechęcony i zgorzkniały wrócił niedawno z Palestyny do Warszawy. Czy jego nieobecność w Krakowie oznacza rezygnację z walki? Trudno na to odpowiedzieć. W każdym razie widoki powodzenia tej walki i widoki przeforsowania postulatów maksymalistycznych na konferencji krakowskiej są **znikome.**

Jakie stanowisko zajmie konferencja krakowska wobec problemu ugody? Może w żadnym ruchu nie odgrywa tak wielkiej roli indywidualność przywódcy, jak właśnie w ruchu rewizjonistycznym. Żabotyński niejednokrotnie stwierdził, że nie chce być dyktatorem swej partji, że odczuwa wstręt do dyktatury, że drogie mu są wartości demokratyczne, ale w łonie rewizjonistów tak się ułożyły stosunki, że głos i opinja Żabotyńskiego jest decydująca. Żabotyński dotąd nie wypowiedział się ani za ugodą ani przeciw ugodzie i prawdopodobnie także na konferencji będzie mówił tylko o ugodzie, czekając na wyniki dyskusji w tej sprawie. Ale sam fakt, że Żabotyński brał udział w rokowaniach z Bin Gurionem, jest wystarczającą wskazówką. Konferencja krakowska zatwierdzi porozumienie i da wytyczne dla dalszej akcji ugodowej. Jeśli te nasze przypuszczenia spełnią się, to rewizjonizm, do którego niejednokrotnie odnosimy się krytycznie i którego wiele posunięć nie aprobujemy, **stanie się siłą konstruktywną w ruchu sjonistycznym.**

L. R.



Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“

PAMIĘTNIKI TEODORA HERZLA

Na podstawie zawartej umowy z firmą Wydawnictwo Nowoczesne w Warszawie, uzyskaliśmy dla naszych czytelników premjową cenę przy nabywaniu

PAMIĘTNIKÓW HERZLA“ (Tom I.), a mianowicie:

zamiast zł. 10.— za egz. brosz. tylko zł. 2.—
„ „ 12.50 „ „ luks. opr. „ „ 4.—

Luksusowe wydanie tego dzieła (412 stron druku oraz 4 ozdobne portrety na kredowym papierze), w pięknem tłumaczeniu Heleny Weissowej, spotkało się z wielkiem uznaniem ze strony prasy żydowskiej i polskiej.

W „Pamiętnikach“ tych ujawnia się w całej gigantycznej wprost wspaniałości niezwykła, fenomenalna indywidualność człowieka, który, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — wyrósł na wielkiego Herosa narodowego, na Wodza rozproszonego po całym świecie narodu.

oraz Aricha: „Chleb i objawienie“ cena egz. brosz. zł. 2.—

Zamówienia kierować należy wprost do Administracji „Nowego Dziennika“ zapomocą kuponu, umieszczonego w naszem piśmie, przy równoczesnem przekazaniu gotówki przez P. K. O. Kraków Nr. 400.630.

Najodpowiedniejszy w obecnym czasie podarek z okazji zaślubin, konfirmacji i t. d.

Dla zamiejscowych dołączyć tytułem porta zł. 0.75.

Ostrzeżenie

Niniejszem zwracamy uwagę naszym P. T. Odbiorcom, że fabryki konkurencyjne podrabiają w lichej jakości nasze powszechnie lubiane wyroby czekoladowe, między innemi „Orzeszki z kremem“. Prosimy zatem przy zakupnie żądać wyraźnie wyrobów „HELVETIA“.

„HELVETIA“
Fabryka wyrobów czekol. i wafli - Kraków



Centralna Żydowska Komisja Gospodarcza

Żydowscy działacze społeczni o inicjatywie Komitetu Delegacyj Żydowskich. — Ankieta Żydowskiej Agencji Telegraficznej

Opinja dyr. Jointu I. Gitermana

Warszawa. (ŻAT). Dyrektor „Jointu“ w Polsce p. Izaak Giterman udzielił następującej odpowiedzi na ankietę Żydowskiej Agencji Telegraficznej w sprawie projektu Komitetu Delegacyj Żydowskich utworzenia Centralnej Komisji Gospodarczej w Paryżu oraz Rady Gospodarczej w Warszawie.

Niema rozbieżności zdań co do konieczności zorganizowania wszystkich sił celem ugruntowania naszych pozycyj gospodarczych. Wszyscy dziś rozumieją, że w okresie, gdy wypieranie nas ze wszystkich prawie pozycyj jest zorganizowane, musi także być zorganizowana nasza akcja obronna. Organizacja jest cementem, bez którego jesteśmy sproszkowaną chaotyczną masą. Za przykład służyć może akcja na rzecz rzemieślników. Uratowano legalną egzystencję wielu tysięcy rodzin rzemieślniczych. Społeczeństwo żydowskie zostało zbudzone i jest obecne czujne na problemy związane z zachowaniem rzemiosła przez Żydów. A to stało się tak tylko dzięki temu, że na jednym odcinku żydowskiego życia gospodarczego zapanowała odrobina organizacji. Jest zatem jasne, że organizacja, zorganizowana obrona naszych pozycyj ekonomicznych jest koniecznością życiową, jest poprostu wszystkiem.

Teraz jednak mamy przed sobą jeszcze drugą połowę tego zagadnienia: czy takie zjednoczenie wszystkich sił jest możliwe i dla jakich celów połączyć się należy — i tu natrafiamy na rozgardjasz, na cały zamęt panujący w naszem otoczeniu.

Wszyscy pamiętają wrzawę, jaka się podniosła w związku z kwestją utworzenia Żydowskiej Rady Gospodarczej w Polsce. Fakt, że mówi się obecnie o konieczności utworzenia ciała gospodarczego, aczkolwiek takie ciało istnieje już w Warszawie i aczkolwiek są w niem reprezentowane wszystkie prawie żydowskie stronnictwa mieszczańskie i organizacje gospodarcze, dowodzi o trudności tego zagadnienia. Że Komitet Delegacyj Żydowskich raz jeszcze kwestję tę poruszył, bynajmniej sprawy nie ułatwia, lecz przeciwnie — utrudnia ją.

Liberalizm gospodarczy ustał nietylko w stosunkach międzypaństwowych, ale także w ramach każdego poszczególnego państwa. Góruje system reglamentacyjny, aparat państwowy ingeruje w każdy zakątek pracy rąk ludzkich.

Kwestja naprawy struktury stoi obecnie, w Polsce np. nietylko przed ludnością żydowską, ale także przed nie- żydowską. Wstrzymana emigracja do krajów zamorskich, pogorszona sytuacja rolnictwa, zmniejszona wskutek kryzysu zdolność pojemcza aparatu państwowego oraz zawodów wyzwolonych — wszystkie te czynniki spowodowały, że wielkie masy ludności wyparte zostały z życia gospodarczego i należy szukać dla nich miejsca w tem życiu. Władza państwowa, która ześrodkowuje w swem ręku także kontrolę nad gospodarką kraju, winna wydać swe ostatnie orzeczenie w tych sprawach. Winna ona zadecydować, kto ma większe prawo do małego bochenka chleba. Jest to bardzo ciężką próbą dla władzy państwowej, działać przeciwko tym nastrojom, które — słusznie czy nie — uważa za nastroje większości ludności. Z powodu tych nastrojów odbiera się miastu kapitały i ofiaruje się je wsi, te nastroje sprawiają, że czyha się na zarobek żydowskiego lekarza, adwokata, dentysty, pisarza podań, właściciela autobusu, importera, robotnika fabrycznego a nawet na miejsce przy stoliku krawieckim czy szewskim.

Zadanie „przedstawiania opinji światowej i ujawniania umyślnie maskowanego pozbawiania ludności żydowskiej możliwości jej bytu“ jest fałszywe i przyczynić się może do zniweczenia idei samego Kongresu.

Nie można się spodziewać, aby jakiekolwiek ciało międzynarodowe dało zbawienie przed „maskowaniem pozbawiania ludności żydowskiej możliwości jej bytu“.

Powyższe nasze objekcje bynajmniej nie odnoszą się do samej idei powołania do życia organizacji o charakterze międzynarodowym, któraby dążyła do ulżenia sytuacji Żydów w tych krajach, w których sytuacja ta jest szczególnie ciężką. Naszem zdaniem, celem takiej organizacji w przyszłości i Rady Gospodarczej w chwili bieżącej winno być przygotowanie już teraz i wykonanie w przyszłości następujących zadań:

a) **regulowanie i zwiększenie emigracji żydowskiej;**

b) **organizowanie eksportu wyrobów rzemieślników żydowskich** ze szczególnie kryzysem dotkniętych krajów, w których robocizna jest bardzo tania. (Przeprowadzone przez nas badania dowiodły, że z Polski np. można byłoby eksportować liczne takie wyroby, gdyby założono odpowiednią organizację na miejscu i organizacje bratnie w krajach importowych);

c) **wzmożenie i koordynowanie konstruktywnej pomocy poszczególnych organizacyj;**

d) **znajdywanie i dopomaganie przy tworzeniu nowych dodatkowych zajęć dla ludności żydowskiej.** (I w tym zakresie badania nasze dowiodły, że istnieją możliwości stworzenia tych zajęć, przyczem chodzi o surowce i wyroby tego rodzaju, które wzbogacają kraj i nie są przedmiotem konkurencji, jak np. jedwabnictwo, pszczelnictwo, hodowla drobiu, królików itp.)

Niekoniecznie obstajemy przy tych zadaniach. Jest to sprawa, którą przyszła komisja będzie musiała rozważać. Główną cechą tych zadań winno jednak być to, aby zadania te nie miały charakteru takiego, że ich obrona lub realizacja byłaby związana z walką polityczną, która jest rzeczą sił wewnętrznych, nie zaś zewnętrznych.

„Uważajcie na fundament!..“

Piękna manifestacja hebrajska w Krakowie. Serdeczny list powitalny posła Dra Thona

W wypełnionych po brzegi salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego, odbyła się onegdaj wielka akademja hebrajska, z okazji rozpoczęcia „Tygodnia języka hebrajskiego“. Akademję zagaił w pięknej hebrajszczyźnie tow. Józef Lipschutz, który m. in. wskazał, że żyjemy dziś w epoce renesansu hebraizmu. Dziś nie trzeba już mówić o konieczności i znaczeniu języka hebrajskiego dla narodu żydowskiego. Akademja ta — powiada mówca — zosiała więc zwołana dla zmobilizowania wszystkich hebraistów, aby stanęli do walki o język hebrajski we wszystkich ugrupowaniach sjonistycznych i na ulicy żydowskiej. Następnie mówca jako przewodniczący akademji, odczytuje list powitalny posła Dra Ozjasza Thona, pod którego protektoratem odbyła się akademja.

List posła Dra Thona brzmi w przekładzie:

Drodzy Towarzysze!

Zaprosiliście mnie na akademję hebrajską, którą urządzacie tego wieczoru. Zapewne wiadomo Wam, że istnieją niemiłe przeszkody, które nie pozwalają mi na tego rodzaju „skoki“ i odmawiają mi tej wielkiej rozkoszy, którą czułbym, gdybym mógł znaleść się w Waszem towarzystwie, słuchać Waszych przemówień i Wam powiedzieć moich kilka słów. W takich razach mówi się: „W niebiosach przeszkadzają“ i niema rady i odwołania przeciw rozkazowi z nieba... Cóż robić! Trzeba milczeć i cierpieć — nawet ze „spokojem ducha“ w miarę możności.

Wiecie podobnie jak ja, kochani przyjaciele, że epoka, w której podobne akademje urządzano tylko dla samej manifestacji, aby wykazać ludziom nietylko piękno języka, ale też jego życie i rzeczywistość, już minęła. Niema już potrzeby wyjawiać wciąż tej prawdy, boć przecież pełne życie, które wre w kraju ojców, jest dość wyraźnym dowodem, że nie jesteśmy niemi wśród narodów. Zaczęliśmy poprostu mówić jak ludzie i mówimy, myślimy, sądzimy, piszemy, śpiewamy, płaczemy, śmiejemy się, opłakujemy, radujemy się i kłócimy się, kochamy, rezygnujemy i żywimy nadzieję, a nawet popełniamy błędy i wyszkalniamy w języku — wszystko w naszym języku, rzeczywiście, jak ludzie... Niema więc s co dziwić odrodzeniu języka, a tembardziej nie należy już o nie prosić, albowiem ten cud już się ziścił i urzeczywistnił i odrodzenie już się skończyło. Z wszystkich trzech odrodzeń, o które prosiliśmy i za któremi tęskniliśmy, to najpierw się dokonało. Odrazu, gdy tylko zaczęło się zbawienie, odrodził się język. Zdaje się, że bez tego odrodzenia nie byłoby zbawienie, ani nawet w jego początkach, możliwe. A więc nie o języku mamy mówić, lecz w języku. To znaczy: nie dźwięk słowa wystarczy, lecz treść, myśl i uczucie w niem zawarte. I te winny być pełne polotu, aż do wzniosłości a głębokie aż do samego dna przepaści. Tak — w swoim języku, mamy przemawiać do tych wszystkich, którzy chcą słuchać i rozumieją głębię i wzniosłość, ile jeszcze trzeba zdziałać i zrobić, abyśmy się naprawdę stali narodem żywym pracującym, godnym wyzwolenia.

Wiecie, przyjaciele, że jest dużo do poprawienia w fundamencie, który kładzie się teraz pod naszą budowę. Chcemy zbudować dom pełen piękna i przepychu, pełen światła i ciepła dla przyszłych pokoleń po wieczne czasy, a niekiedy trzeba troszczyć się i obawiać, czy broń Boże, nie dostaną się do fundamentu kamienie strzaskane i zgniłe, które się rozprószą, jak piasek... Uważajcie dobrze, młodzi przyjaciele, na materjał, z którego budujemy. Przecież to jest Wasz dom i Wy w nim na stałe się osiedlicie. Przecież swój dom stały budujecie. Uważajcie dobrze. Czasem zazdroszczę wam: Wy zobaczycie realizację snu, który myśmy, starzy, śnili, będąc w waszym wieku. Ale jestem pełen radości i zadowolenia, że doczekałem się początków zbawienia, a nawet nie mam cienia wątpliwości, co do tego, że ziści się mój sen całkowicie. Ty, młodzieży kochana i Wy pełni hebraiści, jesteście odpowiedzialni za trwałość tej przepięknej budowli.

Szczęśliwi jesteście, że doczekacie się zupełnego zbawienia, i szczęśliwy jestem, że doczekałem się początku wyzwolenia.

Zasyłam pozdrowienia Szalom uwracha Wam i wszystkim synom- budującym, wszędzie gdziekolwiek są.

Ozjasz Thon.

Odczytanie listu naszego ukochanego przywódcy i jednego z czołowych pisarzy hebrajskich, wywołało wśród licznie zebranej publiczności żywiołowy entuzjazm.

Zkolei przemawia prezes „Tarbutu“ Dr. Zacharjasz Silberpfennig, który apeluje do zebranych, a w szczególności do matek, mających wpływ na swoje dzieci, aby zaprowadziły w swych domach język hebrajski. Następnie przemawia prof. B. Rapaport, który w swojem głębokiem przemówieniu, przeplatanem cytatami z naszego skarbca biblijnego i literatury, nawiązuje do treści listu posła Dra O. Thona. Mówca odróżnia odrodzenie ojczyzny, narodu i języka. Odrodzenie ojczyzny i języka poczęści już osiągnęliśmy, dbać należy jeszcze o odrodzenie narodu. Do tego to dąży mło dzież. Obowiązkiem więc naszym jest pospieszyć jej z pomocą.

Następnie zabiera głos prof Dr. Pfeffer, który m. in. zaznacza, że minęła już epoka, w której język hebrajski uchodził za „laszon hakodesz“, za język święty, dziś jest on językiem powszechnie używanym w życiu codziennem. Musimy jednak stać na straży naszego pięknego języka, aby nie stracił na wartości, jako język biblijny. Należy więc odrodzić wszystkie gałęzie naszej prastarej kultury, co temsamem przyczyni się do całkowitego odrodzenia języka hebrajskiego.

W dalszej części programu odbył się koncert symfonicznej muzyki hebrajskiej. Odśpiewaniem „Techzakna“ zakończono podniosłą i piękną uroczystość.

Kompleks niższości

Kraków, 6 stycznia.

Zakrawa poprostu na ironję, że endecja stale usiłuje wmówić w społeczeństwo polskie, że ideologja jej reprezentuje program „**wielkiej**” Polski. Że wystarczyłoby tylko spełnić jej hasła, a Polska będzie wielkiem i potężnem mocarstwem, które w ogólnym układzie sił politycznych w Europie odegrać może rolę wybitną i pierwszorzędną, że słowem, stanie się potęgą polityczną i gospodarczą. Wogóle przymiotnikiem „wielki” we wszelakich jego odmianach publicystyka i propaganda endecka szermuje zawsze najchętniej. Przymiotnik ten przeszedł w pewnej fazie nawet do oficjalnej firmy stronnictwa. Przypominamy: Obóz **W i e l k i e j** Polski.

Tymczasem wystarczy poddać bliższej analizie którąkolwiek enuncjację programową Stronnictwa Narodowego, poświęconą sprawie **żydowskiej**, by przekonać się, jak dalece endecka myśl polityczna zacieśnia i pomniejsza ideę w i e l k i e j Polski, wysuwając zagadnienie żydowskie jako **centralny** problem, od którego zależne jest w o g ó l e istnienie państwa, a nawet narodu polskiego. Nikt lepiej od nas nie zdaje sobie sprawy, że rozwiązanie zaognionej kwestji żydowskiej w Polsce jest jednem z doniosłych za gadnień państwowych, uważamy bowiem, że mądra i przewidująca polityka państwowa nie może zachowywać się obojętnie wobec katastrofalnej ruiny gospodarczej trzech miljonów obywateli państwa. Gdyby zatem publicystyka **żydowska** w ten alarmujący sposób stawiała kwestję, wysuwając zagadnienie żydowskie na czoło wszystkich innych zagadnień w państwie, byłoby to do pewnego stopnia zrozumiałe: chodzi wszakże o same podstawy naszej zagrożonej egzystencji. Skoro jednak czyni to w sposób niesłychanie alarmujący główny organ polityczny Stronnictwa Narodowego, występując z iście maniacką teorją o zagrożeniu egzystencji p a ń s t w a i n a r o d u polskiego (sic!) wskutek istnienia w Polsce 3-miljonowego skupienia żydowskiego, odsuwanego w dodatku systematyczną polityką rządu od jakiegokolwiek wpływu na życie polityczne i gospodarcze w państwie, zewsząd rugowanego i zwolna pozbawianego poprostu chleba, to jakże takie rozumowanie u „wielkomocarstwowców” endeckich nazwać, jeśli nie poprostu skrajnym defetyzmem, niewiarą we własne siły państwa i narodu polskiego, jak to wytłumaczyć, jeśli nie jakimś patologicznym urazem i poczuciem upośledzenia — słowem, tem co Freud nazywa „Minderwärtigkeitskompleks”.

Wczorajsza „Gazeta Warszawska” wystąpiła właśnie z tego rodzaju alarmem na temat „polityki żydowskiej”, gdzie właśnie chorobliwą fantazją wywołany straszak żydowski, usiłuje wywołać wrażenie, jakoby co najmniej fundamenty państwa polskiego były zagrożone. Rzecz jasna, że aby do końca móc przeprowadzić koncepcję, całkowicie opartą na fikcji, nie zaś na konkretnej rzeczywistości, organ endecki musi odpowiednio dobrać sobie pewną ilość kłamliwych przesłanek i zmyślonych faktów: to już specjalność endecka. Czegoż tam nie wypisano! Począwszy od owej „ezoterycznej” polityki żydowskiej, niedostępnej niegdyś rzekomo dla człowieka obcego, bo uprawianej przez nas „po hebrajsku i w żargonie”, a kończąc na definicjach aktualnych celów polityki żydowskiej — wszystko to położyć należy na karb tego fatalnego **urazu**, o którym wspomnieliśmy wyżej, a który zgorzkniałym politykom i publicystom endeckim odbiera jakąkolwiek zdolność właściwego ustosunkowania się do rzeczywistości, napełniając ich lękiem, niewiarą, pesymizmem.

I dlatego wszelka polemika z endeckim biegiem myśli jest niesłychanie utrudniona. Argumentacja bowiem endecka obraca się **w sferze fikcji, w każdym razie w sferze... „ezoterycznej”. Gdyby się jednak chciało z mglistych wywodów endeckiego publicysty wyłuskać treść realną, trzebaby różnicę pomiędzy naszym a endeckim sposobem myślenia państwowego określić w ten sposób: opanowana przez judofobję i kompleks niższości endecja, drży o losy państwa i narodu polskiego, popadając w skrajny pesymizm i niewiarę spowodu istnienia Żydów i mniejszości narodowych na ziemiach polskich. My, naodwrót, patrzymy z wiarą i otuchą w przyszłość. Wierzymy w wielką i silną Polskę, wierząc zarazem, że ta wielkość i siła oparta będzie na równouprawnieniu i harmonijnej współpracy wszystkich obywateli państwa.** **D. L.**

Waszem życzeniem



przy kupnie żarówki jest zdobyć dobry i ekonomiczny środek oświetlenia. Żarówka TUNGSRAM D, dzięki cechowaniu w dekalumenach, mówi Wam sama, ile światła otrzymacie przy oszczędnem zużyciu prądu. Kupując żarówki TUNGSRAM D z dwuskrętnym drucikiem, otrzymacie więcej światło za niższa cenę.

ŻARÓWKI

TUNGSRAM D

Z DWUSKRĘTNYM DRUCIKIEM, CECHOWANE W DEKALUMENACH.

Jakich fachowców potrzeba w Palestynie?

Warszawa. ŻAT. Kierownik wydziału imigracyjnego Histadrut Haowdim p. E. Dobkin zakomunikował ŻATnej, że dotychczasowa alija fachowców w różnych dziedzinach okazała się nieodpowiednią i że liczni fachowcy nie mogli się dostosować do warunków. P. Dobkin ogłasza za pośrednictwem ŻATnej następującą listę fachowców, których potrzebę odczuwa się w Palestynie i którzy imigrować mogą w okresie najbliższych miesięcy:

Robotnicy budowlani — 185, w tem mularzy 60, stolarzy budowlanych 70, cieśli 25.

Robotnicy drzewni — 60, w tem stolarzy meblowych 45, tokarzy 5, robotników do politury 10.

Robotnicy metalowi — 585, w tem ślusarzy budowlanych 160, kotlarzy 95, blacharzy 25, mechaników samochodowych 20, szwejsowników 25, druciarzy 15, tokarzy metalowych 90, instalatorów wodociągowych 45, instalatorów prądu elektrycznego 30, monterów instalacyjnych 50, instalatorów rur kanalizacyjnych 30.

Robotnicy włókienniczy — 70, w tem przędzarzy (pończoszników) 20, tkaczy 50.

Robotnicy drukarscy — 30, w tem drukarzy akcydensowych 20, zecerów od linotypów 5, introligatorów 5.

Lista powyższa odnosi się wyłącznie do pierwszorzędnie wykwalifikowanych fachowców, inni wogóle w rachubę nie wchodzą. Dodatkowa lista będzie ogłoszona w najbliższym czasie. Histadrut wzywa wszystkie organizacje fachowców oraz Urzędy Palestyńskie, aby przy zatwierdzaniu fachowców do aliji z certyfikatów kat. B. lub z Hamlacoth brali pod uwagę dane powyższej listy.

Jednocześnie p. E. Dobkin zaznacza, że mówiąc o możności uzyskania przez egzekutywę dodatkowych certyfikatów na bieżące półrocze, nie wymieniał żadnej konkretnej liczby ewentualnego przydziału.

Wiadomości z kraju

Oszczerstwo „mordu rytualnego“

Z Wilna donoszą: Na Wileńszczyźnie, pod Konstantynowem znaleziono zwłoki młodego chłopca, niejakiego Kordjewa.

Chociaż specjalna komisja sądowo-śledcza orzekła po przeprowadzeniu sekcji zwłok, że Kordjew zmarł z głodu, zaczęły krążyć wśród chłopów, jakby celowo przez kogoś rozpowszechniane, zbrodnicze oszczerstwa, jakoby zaszedł tu — „mord rytualny“, a komisja sądowo-lekarska była przekupiona.

Wydarzył się nastrój niepokojący, miejscowi Żydzi żyją w trwodze.

Do rabina Rubinsteina w Wilnie nadszedł list od Żydów z Kobylnika, proszący o interwencję u władz, gdyż nie są pewni dnia jutrzejszego. Rabin Rubinstein natychmiast porozumiał się z naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego i prosił o zarządzenie odpowiednich kroków dla niedopuszczenia do zajść antyżydowskich w Kobylniku.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa postanowił wysłać do Kobylnika i Konstantynowa specjalnego delegata, który przeprowadzi dochodzenie na miejscu i wyda szereg zarządzeń w sprawie zabezpieczenia spokoju.

Należy dodać, że „Gazeta Warszawska“ notatkę w tej sprawie zatytułowała „Czy żydowski mord rytualny?“ Taki tytuł jest zupełnie wyraźnem dolewaniem oliwy do ognia i podtrzymywaniem zbrodniczej legendy.

UKARANE OSZCZERSTWO: 3 MIESIĄCE Z ZAWIESZENIEM

Sąd grodzki w Wilnie rozpatrywał onegdaj sprawę Marji Libowskiej, służącej, która w swoim czasie oskarżyła swego pracodawcę Chaima Britańskiego o „mord rytualny“.

Śledztwo przeciw Britańskiemu zostało ukończone. Libowska została skazana na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Ekscesy w Radzyniu i Prużanach

W Radzyniu (pod Siedlcami) nieujęci sprawcy wybili szyby w kilku mieszkaniach żydowskich oraz w domu burmistrza, działacza B.B.

W Prużanach dokonano napadu na lokal, gdzie odbywała się żydowska zabawa taneczna.. Ciężko ranny został Mojżesz Wolf Szajnder i jego żona.

Dwa jubileusze

2000-ne przedstawienie „Fausta“ w Paryżu

„Faust“ Gounod'a święcił w Sylwestra w Operze paryskiej rzadki w dziejach opery jubileusz: 2000-cznego przedstawienia. Uroczystość związana tak ściśle z historją i rozwojem muzyki francuskiej zgromadziła w olbrzymiej sali opery wszystko, co reprezentuje Francję; prezydenta republiki, rząd, przedstawicieli wszystkich muz, dyplomację, sławy wiedzy, twórczości na wszystkich polach i wreszcie tłumy słuchaczy. Uważany dzisiaj za filar muzyki operowej francuskiej, Gounod i jego dzieło, wystawione po raz pierwszy w r. 1859, doznali przyjęcia bardziej niż chłodnego, wręcz wrogiego. Oto co pisze a propos jubileuszu „Fausta“ znakomity kompozytor francuski, Pierre Lalo:

„1859 r. premjera „Fausta“. 1934 r. — 2000-czne przedstawienie. Między jednem a drugiem ubiegło 75 lat, w czasie których „Faust“ był u nas i zagranicą jednem z najpopularniejszych dzieł muzyki francuskiej, a tylko „Carmen“ mogła z nim konkurować pod tym względem. Sławy swojej i popularności nie straciło dzieło Gounod'a dotychczas, o czem świadczy obecny jubileusz. Sukces tego rodzaju pozwalałby sądzić, iż „Faust“ spotkał się odrazu z entuzjastycznem przyjęciem u naszej publiczności Nic podobnego! Premjera Fausta“ była klapą na całej linji!

„Niema w tem nic zadziwiającego. W dziejach muzyki zawsze tak było, iż utwory mające zyskać sławę, spotykały się ze złem przyjęciem, z niezrozumieniem. Czemu? Gdyby dzisiaj zapytał nas kto, co jest cechą charakterystyczną „Fausta“, odpowiedzielibyśmy bez namysłu: melodja! A tymczasem to, co w 1859 roku zarzucano ogólnie muzyce „Fausta“, to był brak melodji. Nieprawdopodobne, ale prawdziwe. Publiczność i krytycy jednogłośnie twierdzili, że Gounod'owi nie brak zręczności, nie posiada natomiast inspiracji twórczej, nie włada melodją. Zarzucano więc kompozytorowi, u którego melodja jest zasadniczą cechą twórczości, który stworzył nową formę melodyki francuskiej, to właśnie, czego nie chciano się ani dosłuchać w „Fauście“, ani zrozumieć, ani też odczuć. Przyzwyczajona do oper włoskich, do muzyki Meyerbera, publiczność i krytyka odrzucała a priori muzykę francuską, której odnowicielem stał się w owym czasie Gounod Od Gounod'a do Debussy'ego prowadzi ta sama droga i linja rozwojowa muzyki francuskiej, jasnej, prostej, zwięzłej w swej melodyce i doborze środków“.

Jubileusz 150-letniego istnienia Timesów

Jubileusz półtorawiecznej egzystencji Times'ów obchodzony był uroczyście w Londynie. Do redakcji dziennika napłynęły gratulacje z całej W. Brytanji, od króla Jerzego, od rządu partyj politycznych i przywódców bez różnicy odcieni politycznych, od instytucyj i reprezentantów nauki, od organizacyj gospodarczych, finansowych, wreszcie od korpusu dyplomatycznego. Wydawnictwo uczciło pamiętną datę dodatkiem specjalnym złożonym z szeregu artykułów obrazujących historję Times'ów i ich działalność, dalej wydaniem pierwszego tomu dzieła traktującego o historji i rozwoju dziennikarstwa w Anglji pióra znanego publicysty Garvina, wreszcie dodatkiem popularno- literackim dla szerszej publiczności.

Która papuga najdłużej mówi

Wszystko już było: konkursy kanarków, wyścigi psów, karaluchów, walki kogutów etc. etc. Ameryka wynalazła jeszcze jedną sensację. Konkurs papug. Miłe te stworzenia mają duże zdolności imitacyjne, co przy pewnym talencie lingwistycznym pozwala im naśladować z powodzeniem mowę ludzką. Otóż w Chicago zorganizowano konkurs papug, którego celem było sprawdzenie, jaki z wystawionych okazów będzie w stanie najdłużej mówić, bez względu na treść tego, czego wyuczyli je ich właściciele. Na konkurs stawiło się około 300-tu wystawców ze swymi skrzydlatymi wychowańcami. Można sobie wyobrazić zgiełk, jaki panował w sali wystawowej.

Wstępem do konkursu była eliminacja tych papug, które w trzy minuty po sygnale oznajmiającym rozpoczęcie zawodów nie odezwą się. Dzwonek zadźwięczał, jury odliczyło 3 minuty przepisowe i w rezultacie blisko połowę papug zdeklasowano odrazu, gdyż zachowały milczenie i nie odezwały się wcale, onieśmielone widać i zaniepokojone obcem zupełnie otoczeniem. Po zabraniu z sali niefortunnych papug, przystąpiono do właściwego konkursu Gwar i wrzawa w sali były ogłuszające. Sto kilkadziesiąt papug darło się w niebogłosy, wykrzykując we wszystkich językach świata najrozmaitsze frazesy, powiedzenia, powiedzonka, niekiedy wcale dobitne i wprawiające w stan kłopotliwego zażenowania ich wychowawców i wychowawczynie. Zwyciężczą w osobliwym konkursie ogłoszono małą szarą papużkę, która w ciągu 25 minut powtarzała bez przerwy wyuczony dowcip. Właścicielka papużki otrzymała nagrodę w wysokości 500 dolarów. Inne, zaklasyfikowane do następnych nagród papugi zdobyły dla swoich posiadaczy nagrody 300, 200 i 100 dolarów, oraz szereg dyplomów i odznaczeń honorowych. Rzecz prosta, iż na drugi dzień po konkursie pisma chicagowskie podały obszerne opisy osobliwego rekordu jak również fotografję zwycięskiej papużki i jej właścicielki Nowa moda przyjmuje się bezwątpienia na gruncie amerykańskim: już przygotowują się tego rodzaju konkursy w San Francisko, Los Angelos i Indianopolis. Można się spodziewać, że i ta moda zostanie przejęta przez Europę, jak i wiele innych wynalazków amerykańskich.

ANEGDOTY

RECEPTA

Ordynator pewnego szpitala, badając chorych, zwraca się do jednego z nich z zaleceniem:

— Oprócz przepisanych panu środków dla dokładnego wyleczenia się powinien pan zaniechać zupełnie gry na jakimkolwiek instrumencie. Muzyka wpływa na pana bardzo ujemnie. Nawet radjo i gramofon nie mogą się znajdować w pańskiem mieszkaniu...

Po opuszczeniu sali towarzyszący ordynatowi asystent zapytuje ze dziwieniem:

— Czy rzeczywiście może komuś tak bardzo szkodzić muzyka?

— W tym wypadku szkodzi. Ten pacjent mieszka przez ścianę z moją sypialnią.

HIC MULIER!...

U pana Z. zepsuł się telefon. Mechanik z centrali zreperował aparat i natychmiast pan domu, aby wypróbować telefon, dzwoni do mieszkania teściowej.

Ledwie uzyskał połączenie — uderza piorun i pan Z. pada zemdlony na ziemię. Gdy się zbudził mówi:

— Aparat w porządku. Działa znakomicie. Usłyszałem wyraźnie jej głos.

W POGONI ZA AUTOGRAFEM

Abbe Bremond, członek Akademji Francuskiej, znany pisarz, wychodząc z instytutu został zatrzymany przez jedną z licznych w Paryżu zbieraczek autografów słynnych ludzi.

— Mistrzu, mistrzu!. Proszę, błagam o wpisanie złotej myśli!

— Myśli?

Wziąwszy pióro, podane mu przez wielbicielkę talentu, akademik nakreślił na białej karcie ten ustęp:

„Szczęśliwi, którzy nie umieją pisać, ich bowiem jest spokój“.

FORD I CITROEN.

W roku 1932 Andree Citroen, znajdujący się wówczas u szczytu powodzenia, zwiedzał zakłady Forda w Detroit.

Henryk Ford wychwalał przed swym europejskim rywalem niezwykle sprawną organizację pracy.

— Po upływie godziny i pięciu minut od chwili, gdy pierwsza śrubka znalazła się w rękach pierwszego robotnika, auto opuszcza fabrykę.

— To jeszcze nic, monsieur Ford — odparł Citroen. — U mnie po godzinie i pięciu minutach pierwszy przejechany przechodzeń leży już w szpitalu!

Poszukuję mieszkania

z 1 pokoju lub też pokoju z przedpokojem, z komfortem i centralnem ogrzewaniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod Pilne“.

KURT SONNENFELD 18

Ucieczka przed twarzą

(Autoryzowany przekład z niemieckiego)

Prof. Selbe przyzwyczajony jest do tego, że czarni, wśród których wieść o jego operacjach w Nowym Jorku i Chicago, rozchodzi się niby zbawienne objawienie, przyjmują go wszędzie z entuzjazmem Jakkolwiek wie, że część tych owacyj należy przypisać obecności jego towarzyszki Zuzanny Orna, której popularność jako aktorki filmowej przeszła w Ameryce wszelkie oczekiwania, to jednak zdaje sobie dokładnie sprawę, z tego, że Murzyni i mieszańcy widzą w nim przyszłego zbawiciela, człowieka, który potrafi wyzwolić ich z tych znamion rasowych, dzięki którym traktują ich wszędzie jako ludzi drugiego stopnia.

„Czy znajduje Pan rzeczywiście, profesorze, że Murzyni objawiają przygnębienie?“ odpowiada burmistrz z wyraźnie podkreśloną obojętnością. My nie bawimy się w tak drobnostkowe obserwowanie kaprysów tych ludzi“.

Artur Selbe wymienia błyskawicznie spojrzenie z Zuzanną. Ten ton burmistrza jest jakby dalszym ciągiem chłodnego przywitania jakiego doznał na lotnisku. Również w innych miastach południa zachowują się władze z daleko posuniętą rezerwą. Nie odnoszą się wprawdzie szorstko do znanego badacza, a jednak dają wyraźnie do zrozumienia, że tu patrzy się innemi oczyma na jego operacje, dokonywane na murzynach, aniżeli w międzynarodowych metropoljach północy, gdzie jego eksperymenty zyskały sobie sławę naukowej sensacji.

* * *

„Być może ci czarni węszą już, że jeden z nich zostanie jutro stracony, zauważa burmistrz, znowu taki, który molestował białą dziewczynę“.

„BEG YOUR PARDON?“

Burmistrz powstarza swoją uwagę nieco powolniej i stara się uczynić swe narzecze południowe bardziej zrozumiałem dla zagranicznych gości.

„Jeśli Pan, Profesorze, miałby ochotę przyglądać się straceniu na krześle elektrycznem, mogę się o to dla Pana, jako znakomitego lekarza, naturalnie wystarać“, proponuje burmistrz i przerzuca gumę, którą bezustannie żuje, z jednego kąta ust w drugi.

„A może chciałby Pan podjąć się operacji na jednym ze skazańców dla celów naukowych? W tym wypadku sądzę, udałoby mi się wystarać się u miarodajnych czynników o odroczenie egzekucji“.

Selbe odmawia chłodno.

„Dziękuję. Ja operuję tylko ludzi, którzy przychodzą do mnie z własnej, nieprzymuszonej woli“.

„O przymusie nie może być mowy, odpowiada burmistrz lekko dotknięty, gdyż naturalnie spytalibysmy się naprzód skazanego, czy wyraża swą zgodę na poddanie się operacji. Ale — tu brzmi w jego głosie wyraźna ironja, — może sprawiłoby to takiemu Murzynowi pewną satysfakcję, że przed swoją śmiercią będzie mógł rasie swej oddać usługę“

Jakkolwiek listopadowe słońce praży z czerwcowem nasileniem, odczuwa Zuzanna lekki dreszcz po całem ciele.

„Chłodno Ci, Zuzo? Artur Selbe chwyta jej rękę, może narzucić Ci płaszcz na ramiona.

„Zbliżamy się do hotelu“, wtrąca się burmistrz.

„Zresztą, gdyby się to okazało możliwem, mówi profesor po małej przerwie i gdyby więźniowie nie mieli nic przeciwko temu, chętniebym ich odwiedził“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Poprawa gospodarcza w 1934 r.

Wedle sprawozdania ogłoszonego przez Board of Trade, Washington, produkcja światowa w r. gospodarczym 1933/34 wykazuje znaczną zwyżkę w porównaniu z poprzednim rokiem. W okresie sprawozdawczym produkcja światowa ropy osiągnęła 197 miljonów ton metr. wobec 180 takichże ton w okresie poprzednim, produkcja stali 67 milj. t. m. wobec 60 milj. t. m., produkcja miedzi 1,057 milj. t. m. wobec 933 milj. t. m. kauczuku 863 milj. t. m. wobec 718 milj. t. m., a bawełny 55,700 milj. bali wobec 51,400 milj. w r. 1932/33. W porównaniu jednak z r. 1929 spadła ogólnoświatowa produkcja za wyjątkiem w Z. S. R. R., w którym w r. gospodarczym 1933/34 wzrosła produkcja ropy o 48 proc. rudy żelaznej o 79 proc. i stali o 41 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem gospodarczym.

Zapasy uchwytne bawełny i surowego jedwabiu wedle stanu z końcem r. 1934 wykazują w porównaniu ze stanem przy końcu roku 1933 pewne zmniejszenie, a to bawełny z 10,2 milj. bali na 7 milj., a surowego jedwabiu z 315,000 bali na 285,000 bali.

Ogólnoświatowe obroty towarowe spadły w r. 1934 w porównaniu z r. 1929 o 44,5 miljardy złotych.

Starostowie na czele kas oszczędności

Rada związków komunalnych kas oszczędności opracowała projekt okólnika do kas z wyjaśnieniami, podającemi wykładnię szeregu artykułów nowego dekretu (z 24 października ub. r.) o Komunalnych Kasach Oszczędności. Okólnik ten, uzgodniony z ministerstwem skarbu, ma zastąpić narazie rozporządzenia wykonawcze, które do tej pory się nie ukazały — a zawiera wiele instrukcyj, posiadających znaczenie dla szerszych sfer społeczeństwa.

Przedewszystkiem więc w myśl nowego prawa przewodnictwo w Radach Kas przechodzi z urzędu w ręce przewodniczących organów wykonawczych samorządu, a więc starostów w powiatowych KKO., a burmistrzów i prezydentów miast w KKO miejskich.

W myśl nowego prawa o KKO. władzę nadzorczą nad Komunalnemi Kasami Oszczędności sprawuje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Dotychczas stosunek ten był odwrotny. W związku z tem Ministerstwo Skarbu wydało do podległych sobie organów okólnik, wyjaśniający, że wykonywanie nadzoru nad Kasami Ministerstwo zastrzega wyłącznie tylko centrali, z pominięciem Izb i urzędów skarbowych.

Natomiast Reskryptem z dn. 10 grudnia 1934 Minister Skarbu upoważnił 4 Związki Okręgowe KKO. do dokonywania rewizyj w Kasach i wydawania obowiązujących je poleceń porewizyjnych. W ten sposób Związki KKO., które w myśl nowego prawa są Związkami przymusowemi Komunalnych Kas Oszczędności, uzyskały uprawnienia władzy w zakresie rewizji KKO.

Dodać tu należy, że do zakresu obowiązków Związków KKO należy m. in. ważna dziedzina, jaką jest opracowanie szczegółowych przepisów w sprawie prowadzenia przez Kasy księgowości. Sprawa ta jest w stadjum realizacji. Narazie Rada Związku Związków KKO. zaakceptowała już wzory bilansów i projekt instrukcji do nich. Ponieważ zaś zarówno wzory bilansów, jak i projekt instrukcji zostały już w głównych zarysach uzgodnione w Min. Skarbu, sprawa ich zatwierdzenia i wprowadzenia w życie jest kwestją najbliższego czasu.

W sprawie przywozu towarów reglamentowanych

Min. Przemysłu i Handlu wprowadziło zasadę wysyłania pozwoleń na przywóz z zagranicy towarów reglamentowanych — za zaliczeniem pocztowem. Pozwolenia przywozu wysyłane są za zaliczeniem tylko w wypadku każdorazowego zażądania takiej procedury przez zainteresowanego importera. Importerzy, którzy nie wykupią zaliczenia, tracą na przyszłość możność tego rodzaju otrzymywania pozwoleń przywozowych. Za zaliczeniem mogą być wysyłane tylko te pozwolenia przywozu, na których nie ciąży opłata manipulacyjna na rzecz Min. Przem. i Handlu. Pożądanem jest, aby importerzy w podaniach swoich wskazywali minimum przydziału na jaki reflektują oraz ew. wagę jednostki opakowania. W przeciwnym razie domniemywa się, że importer wykupi zaliczenie bez względu na wysokość przydziału.

Mieszkania zwolnione od opłat na Fundusz Pracy

Zgodnie z art. 26 ustawy o Funduszu Pracy, od opłat na ten Fundusz zwolnione są mieszkania 1-o izbowe i 2-izbowe. W związku z tem ministerstwo wyjaśniło, że przez mieszkania jednoizbowe w rozumieniu art 26 ustawy o Funduszu Pracy uważać należy sensu stricto mieszkania o jednej izbie mieszkalnej, bądź też o jednej izbie wyposażonej w piec kuchenny, za dwuizbowe zaś jedno mieszkanie o jednej izbie mieszkalnej i osobnej kuchni, bądź o dwóch izbach mieszkalnych bez kuchni.

W kwestji ściągania opłat od czynszu z mieszkań służbowych, udzielonych pracownikom bez płatnie, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w art. 26 ustawy brak jest podstaw prawnych do obciążenia ich na rzecz Funduszu Pracy.

Statut zreorganizowanego Funduszu Pracy

W ministerstwie opieki społecznej znajdują się obecnie na ukończeniu prace nad rozporządzeniem wykonawczem do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy. Jednocześnie przygotowuje się statut nowego zerorganizowanego Funduszu Pracy i przepisy służbowe dla pracowników. W pracach tych biorą czynny udział prezes Funduszu Pracy p. Mikołaj Dolanowski i naczelny dyr. poseł Madeyski.

Jak wiadomo, ustawa o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia br.

Pogorszenie komunikacji morskiej Gdyni z portami Lewantyńskiemi

W ostatnich czasach nastąpiło wydatne pogorszenie komunikacji morskiej pomiędzy Gdynią i portami lewantyńskiemi. Pogorszenie to wynika przedewszystkiem z faktu, że rozkład odejścia statków z Gdyni w tym kierunku jest często zmieniany, przyczem niektóre statki się wycofują, bądź też nie zawijają do portów wskazanych w rozkładzie.

W związku z powyższem sfery gospodarcze zwróciły się do ministerstwa przemysłu i handlu o podjęcie akcji, zmierzającej do usunięcia niedomagań komunikacyjnych, a w szczególności o spowodowanie, aby linje okrętowe ogłaszały dokładne daty odejścia i przybycia statków oraz aby raz wskazane terminy były ściśle przestrzegane.

Zmiana regulaminu aukcji owocowych w Gdyni

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeprowadziło zmianę regulaminu aukcyj owocowych w Gdyni. Zmiana ta została dokonana w kierunku dopuszczenia do przetargów, oprócz kupców pierwszej i drugiej kategorji, również posiadających świadectwa przemysłowe trzeciej kategorji handlowej. Umożliwi to handlowi detalicznemu branie bezpośredniego udziału w aukcjach owocowych w Gdyni.

Wedle orzeczenia N. T. A. samochód jest przedmiotem zbytku

Zarząd m. Lwowa wymierzył państwowej fabryce olejów mineralnych „Polmin“ podatek od przedmiotów zbytku z tytułu posiadanego przez fabrykę samochodu osobowego.

Odwołania od tego nakazu, opartego na fakcie, iż posiadany samochód służy wyłącznie dla ułatwienia odpowiednim osobom do spełnienia ich obowiązków służbowych, a zatem służy dla celów przedsiębiorstwa i z tego powodu nie podlega podatkowi od zbytku — nrząd wojewódzki nie uwzględnił.

W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego płatnik zarzuca obrazę art. 21 ustęp 3 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r.

NTA. rozważył skargę i wydał orzeczenie następujące:

Z treści par 1 i 2 statutu o poborze na rzecz m. Lwowa podatku od posiadania przedmiotów zbytku, opartego na postanowieniu art. 21 p. 3 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. wynika, że każdy samochód osobowy, który służy do użytku posiadacza, jako środek lokomocji, bez względu na rodzaj, względnie cel przejazdów, jest przedmiotem zbytku, którego posiadanie może być opodatkowane na rzecz związków komunalnych.

Zasadę tę wypowiedział już Najwyższy Trybunał Administracyjny w jednym z dawniejszych wyroków.

Wobec powyższego NTA. uznał, że zaskarżone orzeczenie nie zawiera niezgodności z ustawą i oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Zamówienia Min. Komunikacji

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w hutach Królewskiej, Pokoju, Bankowej i Modrzejów-Handke 22 tys. ton szyn oraz ponad 5 tys. ton innych akcesoryj kolejowych na ogólną sumę około 9 milj. zł. Zamówienie to zostało podzielone w 1/3 między huty Królewską i Pokój, a po 1/6 pomiędzy Bankową i Modrzejów- Handke. Huty już rozpoczęły wykonanie zamówień.

Eksport polski do Palestyny

Eksport polski do Palestyny za 10 miesięcy 1934 r. wyniósł 7 576 tysięcy złotych wobec 4.637 tysięcy złotych w tym samym okresie 1933 r. Import Polski z Palestyny osiągnął w tymsamym okresie 1934 r. 904 tysięcy złotych, tak, że saldo plus za ten okres wyniosło 6.672.000 zł.

Informator gospodarczy

„III. CZY IV.“ Skoro ustalony przez Władzę Skarbową obrót w roku poprzednim przeniósł kwotę zł. 15,000, nieprzysługuje prawo wykupienia patentu IV. kat. handl. zamiast III., a to po myśli, ust. 3. Okólnika Min. Skar. z 6/12. 1934 r. Podanie będzie bezskuteczne i kara zagraża. O ile jednak wymiar za rok 1934 zaczepiony został w terminie odwołania, wtedy wrazie uwzględnienia odwołania, wykupienie świadectwa IV. kat. nie wywołałoby oczywiście ujemnych skutków

„JAKÓB IDEST“. Według ust. 6. Okólnika Min. Skar. L. D. V. 43730/4/34 mają prawo przedsiębiorstwa handlowe, których obrót w roku ubiegłym nie przekroczył zł. 4.000, wykupić świadectwa przemysłowe IV. kat. za połowę ceny. Ograniczenie odnośnej ulgi do obrotu tylko 2.000 zł. na zasadzie argumentacji, że wyższy obrót należy do drugiej grupy tabeli, jest zupełnie nielogiczne i sprzeczne z cyt. Okólnikiem Żaden Urząd Skarbowy w Krakowie podobnej interpretacji wzgl. ograniczeń nie stosuje.

„J. GARFINKIEL JĘDRZEJÓW“. Sąd Najwyższy wyrokiem z 29/11. 1929 r. K. 1185/29 orzekł, że w myśl przepisu Ust. o pod. przemysł. lit. A cz. II. zał. do art. 23. handel hurtowy, uzasadniający przypisanie do I kat. handl., polega na zbywaniu towarów przeważnie we większych ilościach, głównie kupcom i przemysłowcom, z tem, że nawet ostatnio wymieniony sposób handlu praktykowany choćby w licznych wypadkach, a nie w przeważnej części wypadków jeszcze nie uzasadnia przyjęcia I. Kat. zamiast II. Jako „większą“ ilość towarów uważać należy po myśli cyt. orzeczenia jedynie „partję“ towarów. Jeden worek soli nie jest „partją“, ani ze względu na swą ilość, a zwłaszcza ze względu na swą wartość. Przypuszczamy, że został Pan ukarany za nie wykupienie świadectwa I. kat. W świetle powyższego kara jest nie uzasadniona.

„UCHODŹCA Z NIEMIEC“: Trudnienie się inkasem weksli, jako zajęciem samoistnem, nie jest czynnością handlową wyliczoną w Ust. o pod. przemysł. i nie podlega wogóle obowiązkowi wykupna jakiegokolwiek świadectwa przemysł. Przypuszczamy, że nałożono Panu obowiązek wykupna świad. przemysł. VIII. kat. — co jest wogóle niezrozumiałe. Ponieważ prawdopodobnie uchybił Pan już terminów odwołania do Sądu Okręgowego, oraz do Komisji Odwoławczej, radzimy wnieść zażalenie do Izby Skarbowej o przywrócenie terminu odwoławczego i zarazem o uchylenie decyzji Urzędu Skarbowego.

„S. K. G.“. Na wyrób masła i sera jest karta rzemieślnicza zbędna, gdyż jest to wolny przemysł. Właściwą władzą jest Izba Przemysłowo-Handlowa. (Reszta odpowiedzi nastąpi).

Jutrzejszy poniedziałkowy numer „Nowego Dziennika"

zawierać będzie prócz materjału bieżącego następujące artykuły i fejletony:

Dr. H. Pfeffer: „Prawdziwe" przymierza i „fałszywe" proroctwa
Dr. L. Oberländer: Kozioł ofiarny
Dr. Ezriel Carlebach: Niemiła spółka
Dr. Józef Finkelstein (Wiedeń): Sylwester potępionych
Sensacyjny reportaż z przywódcy antyhitlerowskiego frontu w Zagł. Saary, M. Braunie
Fryderyk Boutet: Wenus w masce
LEKARZ DOMOWY

Czytajcie jutrzejszy „Nowy Dziennik"!

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 22

Zachód słońca 15 m. 37

STYCZEŃ **6** NIEDZIELA

2 Szebat 5695

16-e ZEBRANIE NAUKOWE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HIST. I ZABYTKÓW KRAKOWA

odbędzie się w poniedziałek 7 bm. w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9) W programie: 1) dr. Mieczysław Niwiński: „Jan Grot, biskup krakowski, jeden z fundatorów katedry wawelskiej"; 2) dr. J. Dobrzycki: „O krakowskich kalendarzach z przed stu lat"; 3) Dyskusja bieżąca i wnioski. Wstęp 10 gr. Początek o godz. 6'30 wiecz.

NADESŁANE

Dr. IGNACY GLASNER
lekarz chorób dzieci
POWRÓCIŁ i ordynuje
ul. Sebastjana 3 — Telefon 119-04

Podziękowanie.

WPanu Prymarjuszowi Szpitala Żydowskiego DR. NUSSENFELDOWI, za operację naszej córki i troskliwą opiekę składamy serdeczne podziękowanie, oraz siostrom Sarze, Lusi i Sali.

755g MONDEREROWIE.

Podziękowanie.

WPanu DR. KALMANOWI FRIEDMANOWI, Paulińska 16, za wyleczenie nas z ciężkiej choroby, oraz za troskliwą opiekę, składają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

797g HEUBLUMOWIE.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Ignacemu Schenkerowi za przeprowadzenie ciężkiej operacji i WPanu Drowi Kalmanowi Friedmanowi za umiejętne wyleczenie i troskliwą opiekę składają najserdeczniejsze podziękowanie.

809g Grünwaldowie.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Drowi Gołąbowi, prym. szpitala św. Ludwika, asyst. Drowi B. Osiekowi jakoteż WP. Drom A. Försterowi, M. Schönbergowi i Twardowskiemu za nader umiejętne wyleczenie synka naszego z ciężkiej choroby i troskliwą opiekę, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

A. D. Müllerowie.

Zasady udzielania przez KKO. pożyczek

Maksymalna granica zadłużenia jednej osoby fizycznej lub prawnej w Kasie, nie może przekraczać 1 proc stanu wkładów oszczędnościowych Kasy, a w Kasach posiadających wkłady ponad 10 miljonów złotych, zadłużenie to nie powinno przekraczać 100 tys. zł. Zadłużanie samorządu w Kasie, o ile wynosi ponad 10 proc wkładów Kasy, wymaga zgody Ministra Spraw Wewnętrznych i zezwolenia Min. Skarbu.

Wreszcie nadmienić należy, że Rada Związku Związków KKO. na swem ostatniem posiedzeniu powołała do życia specjalną Komisję, składającą się z Prezesów 4-ch Związków KKO., celem ułatwienia bezpośredniej współpracy Min. Skarbu ze Związkami Kas.

WYSTĘP KIEPURY W „TOSCE" TRANSMITOWANY PRZEZ WSZYSTKIE ROZGŁOŚNIE POLSKIE

We czwartek 10 bm o godz. 20, wystąpi — jak już donieśliśmy — Jan Kiepura w Krakowie w operze „Tosca" Pucciniego na rzecz budowy Muzeum Narodowego. Polskiemu Radju udało się uzyskać zgodę mistrza tenorów na transmisję całej opery, a honorarjum za transmisję znakomity artysta przeznacza w całości również na cele budowy Muzeum. Zdradzimy tajemnicę, że Kiepura, tak jak to uczynił w Wiedniu na skutek entuzjazmu publiczności, nie zechce się i w Krakowie, po zakończeniu opery, drożyć z odśpiewaniem jeszcze kilku aryj i pieśni z towarzyszeniem orkiestry tak, iż słuchacze polscy w pełni uraczeni zostaną cudowną sztuką śpiewaczą fenomenalnego artysty

Polskie Radjo zwraca się do wszystkich słuchaczy z gorącym apelem, aby idąc po myśli Kiepury, który dał przykład ofiarności, składali datki na rzecz Muzeum Narodowego, na konto PKO 400.100 (albo składali je w Rozgłośniach).

Wobec transmisji „Tosci" z Kiepurą we czwartek, dnia 10 bm. zapowiedziane w tym dniu audycje, począwszy od godz. 20-tej, ulegną zmianie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu świetna komedja G B. Shawa „Nigdy nic nie wiadomo". Wieczorem nowość repertuaru węgierskiego Bus- Feketego „To więcej niż miłość". We wtorek po cenach zniżonych komedja „Mecz małżeński".

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ** będzie komedja muzyczna Oesterreichera- Berauera z muzyką J. Świętochowskiego pt. „Rajski ogród". Próby odbywają się pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

— **LOŻE NA PRZEDSTAWIENIE OPERY „TOSCA" Z KIEPURĄ.** Dyrekcja teatru im J. Słowackiego komunikuje, że do lóż na przedstawienie opery „Tosca" z Kiepurą, we czwartek 10 bm. może wejść tylko 5 osób. Wobec zarządzonej kontroli przy wejściu do teatru, w razie zamiaru wprowadzenia 6-tej osoby do loży, zgłosić to należy wcześniej w Dyrekcji teatru dla uzyskania odpowiedniego biletu, we wtorek 8 bm. w godzinach od 7-mej do 9-tej wieczorem. Osoby zgłaszające się muszą wykazać się odnośnym biletem loży.

— **TEATR ŻYDOWSKI** Bocheńska 7. Gościnne występy wileńskiej operetki z Nechamą Winter, Kadiszem i Chaszem na czele. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4-tej pop. i o godz. 9 wiecz. melodyjnej operetki w 2 aktach z prologiem „Miłość cygańska".

— **DZIŚ ŻEGNA „DI IDISZE BANDE" KRAKÓW.** Krótka gościna sympatycznego zespołu warszawskiego „Di Idisze Bande" w Krakowie, kończy się w dniu dzisiejszym. Kto jeszcze nie podziwiał występów Loli Folman, Katza, Ledermana, Liljanki, Libgolda czy Rotmana, niech spieszy dziś do Bagateli Dziś dwa przedstawienia o godz. 11 przedp. poranek z pełnym programem po cenach zupełnie zniżonych, oraz wieczór o godz. 9.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś o g. 3'30 pop. wodewil St. Turskiego pt. „Krowoderskie zuchy", o g. 7'30 wiecz. krotochwila w 3-ch aktach pt „Wojna z babami".

— **BRONISŁAW GIMPEL,** znakomity skrzypek- wirtuoz, który dla swych wybitnych walorów artystycznych i technicznych należy bezsprzecznie do rzędu pierwszorzędnych wirtuozów skrzypcowych, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 13 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Śluby ułańskie".
ATLANTIC: „42 ulica" (rewja muzyczna), oraz „Tajny agent" (Harry Peel).
APOLLO: „Śmierć na urlopie". (Fredric March)
— **„BAGATELA".** Boczna ulica (John Boles i Irena Dunne) na scenie rewja p. t. Wiwat Nowy Rok.
DOM ŻOŁNIERZA: „Demon miłości (Brygida Helm).
MUZEUM: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).
PROMIEŃ: „Jenny Gerhard" (Sylwja Sydney) i „Rakoczy marsz".
SŁONKO: „12 krzeseł" (Vlasta Burian, Adolf Dymsza).
SZTUKA: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy" (Karol Adwentowicz).
ŚWIT: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy" (Karol Adwentowicz)
„UCIECHA": Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura)
WANDA: „Uwielbiana" (Norma Shearer)



Posłuchaj Matko!

Czekolada nie jest bynajmniej zbytkiem, to artykuł codziennego użytku, to najpożywniejszy pokarm dla twoich dzieci, który racjonalnie stosowany, zapewni im zdrowie, siłę i rozwój całego organizmu. Czekolada Mleczno-Witaminowa, sporządzona z najprzedniejszych surowców, o delikatnym wytwornym smaku — oto produkt, odpowiadający wszystkim wymaganiom. Każda rozsądna matka, dbająca o dobro swych dzieci, niechaj zapamięta, że czekolada firmy **„PLUTOS"** S. A. jest najstosowniejszą dożywką w okresie rośnięcia. 2047kr

Dr. Gabryel Gottlieb
RENTGENOLOG
na urlopie do 15-go b. m.



Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną **SÓL MORSZYŃSKĄ** przeczyszczającą, Zarząd Zdrojowiska Morszyn od 1 stycznia b. r. **obniżył cenę na zł. 2"80 za flakon.** 2049kr

Wyrok zasądzający za kradzież aktów sądowych

Wczoraj w południe ogłoszony został w krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym wyrok w procesie funkcjonarjuszy sądowych, oskarżonych o wykradzenie aktów sądowych.

Na podstawie wyroku zostali zasądzeni: Maksymiljan Grzybowski b. sekretarz sądu okręgowego cywilnego na 2 i pół roku więzienia, Ignacy Karasiński woźny sądu na 1 i pół roku więzienia, Bolesław Makoś, urzędnik prywatny na dwa lata więzienia, Zofja Setkowiczowa właścicielka restauracji, na 1 rok więzienia, Gabrjela Hołystówna robotnica na 8 miesięcy więzienia.

Wszystkich oskarżonych zasądzono na bezwzględną karę więzienia, jedynie Hołystównej za wieszono wykonanie kary na przeciąg trzech lat. Na wniosek prokuratora, trybunał zarządził aresztowanie na sali rozpraw osk. Grzybowskiego, który odpowiadał dotychczas z wolnej stopy

Z okazji zaręczyn przyjaciela, Dr fil. rabina **Jakóba Wiklera**, ze Schodnicy, z p. **Schmelkesówną** z Krakowa, życzą dużo szczęścia

2071kr **Irowie Londnerowie ze Stryja.**

DZIŚ Sala Starego Teatru, godzina 11'30 przedpołud.
Referat Włodzimierza Żabotyńskiego
na temat: Zadania młodzieży żydowskiej

Austrja wypowiada wojnę „kłamliwej propagandzie“

Wiedeń, 5. 1. ŻAT. Na konferencji prasowej, która wczoraj zwołana została przez austrjackiego ministra spraw zagranicznych Bergera-Waldenegga, wystąpił on z przemówieniem, w którem **ostro zaatakował antyaustrjacką propagandę zagraniczną.** Minister szczególnie zaatakował zagraniczne komunikaty prasowe o rzekomem zniesieniu równouprawnienia dla niekatolików. Twierdzenia o ucisku obywateli protestanckich i żydowskich minister określił jako złośliwy wymysł(!) Minister powtórzył oświadczenie rządowe w sprawie wzorowych praw ochrony mniejszości, które obowiązują w Austrji. Wkońcu minister zapowiedział zastosowanie ostrych środków za szerzenie kłamliwej propagandy.

Czterej narciarze zasypani przez lawinę w Dolomitach

Rzym. 5. 1. PAT. W czasie wycieczki narciarskiej w pobliżu Marmolata w Dolomitach 7-miu narciarzy z Monachjum pod kierownictwem trenera narciarskiego Lubera zostało zasypanych przez lawinę. Wypadek zauważył jeden z narciarzy włoskich, który zaalarmował ludność i milicję faszystowską. Zorganizowana doraźnie drużyna ratowni cza odnalazła przy świetle pochodni 4 trupy.

* * *

Rzym. 5. 1. PAT. O zasypaniu wycieczki narciarskiej w Dolomitach przez lawinę śnieżną nadchodzą następujące szczegóły: lawina ze świeżego śniegu, pędząca z szaloną szybkością, miała około 200 mtr. szerokości. Jeden z zasypanych zdołał o własnych siłach wydostać się z pod śniegu. Dwóch innych znalazła jeszcze przy życiu drużyna ratownicza. Pozostali czterej, jak już donoszono, ponieśli śmierć.

Tajemnicze zabójstwo w pow. rybnickim

Rybnik, 5. 1. (K). Wczoraj wieczorem został zamordowany wśród zagadkowych okoliczności robotnik Djonizy Piksa z Równy. Piksa odwiózł swemu przyrodniemu bratu Hertzmanowi meble. Po ukończeniu pracy Piksa odjechał furmanką do rodziców. Wieczorem o godzinie 10-tej furmanka zajechala na podwórko rodziców. Naprzeciw furmance wyszedł młodszy brat Piksy, który **stwierdził, że na przedzie furmanki siedzi Djonizy bez znaków życia. Zawezwano lekarza, który stwierdził śmierć wskutek postrzelenia w bok Zabójstwo rabunkowe w tym wypadku nie mogło mieć miejsca, albowiem pieniądze, portfel i zegarek znajdowały się w kieszeniach denata. Zachodzi tylko możliwość zemsty. Dalsze dochodzenia spoczywają w rękach wydziału śledczego.**

Kto wygrał na loterji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 1. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu Loterji padły większe wygrane na następujące numery: 50.000 zł. wygrał nr. 134352. — 20.000 zł. nry: 26717, 140449; 10.000 zł. nry: 96584, 103944, 107609, 169433; — 5.000 zł. nry: 77354. 94354, 119479, 128472, 150121, 157617, 192323; — 2.000 złotych nry: 28086, 31293, 33651, 34906, 65293, 73983, 117168, 85296, 89362, 126097, 104293, 130003, 106640. 140747, 110016, 141265, 150862, 171143, 172788, 173646, 177944, 178338, 178996. Drugie ciągnienie: 100.000 zł. wygrał nr. 138458. 10.000 zł. nry: 19174, 26660, 85932, 161212, 178599. — 5.000 zł. nry: 11407, 14904, 25257, 26919, 74754. 84941. 107842, 115385, 121847, 139347. — 2.000 zł. nry: 2469, 3067, 5362, 26517, 40521, 42288, 54814, 58597, 62518, 68743, 74015, 84079, 88342, 93118, 92336, 95032, 103531, 105915, 107508. 109397, 124494 156257, 157546, 158227, 179068.

—o—

LOSY jeszcze do nabycia w Kolekturze **„Klasówka“**
Kraków, Rynek gł. 5 (róg Siennej)

Zakwestjonowana wygrana 100.000 zł

Warszawa. 5. 1. (Sin) Podczas wczorajszego ciągnienia padła, jak wiadomo wygrana 100.000 zł. **na nr. 171.385**, znajdujący się w sprzedaży kolektury Rapaporta, w dzielnicy żydowskiej Warszawy. Jak się potem okazało, jacyś aferzyści mieli swego przedstawiciela przy ciągnieniu loterji, który notował główną wygraną. W jakiś sposób otrzymali oni wiadomość, w której kolekturze znajdują się losy, na które padły większe wygrane. W ten sposób ustalono, że los, o którym mowa, znajduje się w kolekturze Rapaporta. Zjawili się tam dwaj osobnicy i kazali sobie pokazać losy, zaczynające się od numeru 17, poczem nabyli połowę losu nr. 171.385. Potem okazało się, że na los **ten padła wygrana 100.000 zł.** Kolektor utrzymuje, że los został nabyty w podstępny sposób przez spekulantów. Zrobił on zastrzeżenie w Generalnej Dyrekcji Loterji o niewypłacaniu wygranej. Sprawa ta znajdzie się w sądzie i do tego czasu los nie będzie honorowany.

Zaznaczyć należy, że w tej sprawie istnieje precedens. Była już kiedyś tego rodzaju sprawa i wtedy sąd uznał, że pretensje kolektora są nieuzasadnione, gdyż kolektorzy, którzy sprzedają podczas ciągnienia losy, muszą się liczyć z tem, że na los padła jakaś wygrana.

Przymusowa praca kobiet w Gdańsku

Gdańsk, 4. 1. PAT. Senat gdański powołał do służby nowy kontyngent w liczbie przeszło 1000 młodych ludzi, podlegających obowiązkowi służby pracy. Dalszy zaciąg nastąpi w dniu 1 kwietnia rb. Na wiosnę powołane będą do obowiązkowej służby pracy kobiety od 17 do 25 lat. Mają one zajmować się przedewszystkiem pracami rolniczemi i gospodarstwem domowem. Część powołanych do służby pracy wysyłana jest w dalszym ciągu do Niemiec.

Kawiarnia „ROYAL“ ul. św. Gertrudy 26
כשר KUCHNIA RYTUALNA כשר
wejście od plant lub przez hot l. — Wydaje śniadania wiedeńskie po 90 gr., oraz **obiady z 3 dań po 1.50 zł.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 1. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 96, Węgiel 14.50, Lilpop 10. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 5-proc. konwersyjna 65.25, 65.50, 65.15, 5-proc konwersyjna kolejowa 60.75, 6-proc. dolarowa 74, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.75, 53, 7-proc. stabilizacyjna 68.38, 68.13, 68.50 Tendencja mocniejsza. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 12z.95, Gdańsk 172.88, Holandja 358.15, Londyn 25.99, Nowy Jork telegraficzny 5.27 i pół, Paryż 34.94, Praga 22.10, Sztokholm 134.10, Szwajcarja 171.60, Włochy 45.32, Berlin 212.70, Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 5. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.24 i pół przy tendencji cokolwiek mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.24 oraz 5.26, w towarze przy tendencji utrzymanej

Uporczywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“.** — Zalecana przez lekarzy.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 5. 1. Ceny transakcyjne: żyto 285 ton 15.50, 105 ton 15.40 owies 15 ton 16.05, 30 ton 16, 30 ton 15.75, 15 ton 15.65. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.36 i siedem ósmych, Londyn 15.13 i pół, Nowy Jork 3.07 i trzy ósme, Bruksela 72.15, Medjolan 26.42, Madryt 42.17 i pół, Amsterdam 208.70, Berlin 123.90, Wiedeń oficjalny 73.23, Wiedeń noty 57.45, Sztokholm 78.05, Oslo 76.05, Kopenhaga 67.60, Praga 12.88, Warszawa 58.25, Bialogród 7.02. Ateny 2.92. Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.67, Japonja 89. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 92, w Paryżu fr. fr 1845, w Zurychu dol 68.25 przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 89,25, Stabilizacyjna 115, Dolarowa 73, Warszawska 66 Śląska 70 Tendencja mocna.

Włamywacz-rekordzista ujęty w Zakopanem

Zakopane. 4. 1. PAT. Onegdaj przytrzymano w Zakopanem niejakiego Stefana Wandziura (lat 29), poszukiwanego od dłuższego czasu przez policję polską i czeską włamywacza. Przeprowadzone przez tutejsze organa policyjne wespół z policją czeską dochodzenia ustaliły, że Wandziura dokonał przeszło 46 kradzieży z włamaniem. Aresztowanego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Spór między Persją a Irakiem

Genewa. 5. 1. PAT. Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał notę rządu Persji, zawiadamiającą, że Persja gotowa jest swój spór z Irakiem przedłożyć rozważaniu Ligi, lub też prowadzić rokowania bezpośrednie.

Kronika wielicka

Odjazd zasłużonego działacza sjonistycznego do Erec

W dniu dzisiejszym wyjeżdża na stały pobyt do Erec prezes Lok. Kom. Organizacji Sjońskiej w Wieliczce tow., Maurycy Klinghofer wraz z rodziną. Tow Maurycy Klinghofer należy do tych naszych towarzyszy, którzy od najmłodszych lat z całem poświęceniem i oddaniem pracowali dla sjonizmu i wychowywali wierne kadry młodzieży sjonistycznej. Bez towarzysza M. Klinghofera żadna większa akcja sjonistyczna w Wieliczce była nie do pomyślenia. Oprócz działalności na polu sjonistycznem tow. M. Klinghofer zajmował się gorąco potrzebami ludności naszego miasta i zaskarbił sobie mir i poważanie wśród całej prawie ludności Wieliczki

Toteż bardzo uroczyste było pożegnanie, jakie zgotował mu Międzyfrakcyjny Lok. Kom. Org. Sjonistycznej w Wieliczce, który urządził odjeżdżającemu prezesowi wspaniały bankiet w sali kahału. Bankiet zgromadził całą elitę społeczeństwa wielickiego oraz delegatów Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie. Pozatem na specjalnie w tym celu zwołanych posiedzeniach żegnano serdecznie tow. M. Klinghofera w Zarządzie Gminy żydowskiej, w Spółdzielczym Banku Kupieckim, gdzie był dyrektorem, a Org. „Akiba“ urządziła na jego cześć piękny Oneg Szabat.

Odjazd jednego z najlepszych działaczy naszych pozostawia po sobie niewątpliwie wielką lukę dla społeczeństwa wielickiego, ale pocieszeniem dla sjonistów będzie myśl, iż tow. M. Klinghofer w dalszym ciągu pracować będzie dla dobra Narodu w budującym się Erec. — Życzymy mu więc dużo szczęścia i wielu, wielu lat pracy w odrodzonej Ojczyźnie.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

Policjant oskarżony o zastrzelenie prostytutki

Sosnowiec. 5. 1. W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym karnym w Sosnowcu odbył się epilog kilkakrotnie odraczanej sensacyjnej rozprawy przeciw Piotrowi Krokowi, b. posterunkowemu w Sosnowcu, który został oskarżony o to, że w dniu 8. 5. 1934 r. w Sosnowcu wystrzałem z rewolweru zabił Stanisławę Sadowińską, kobietę lekkich obyczajów.

Wedle aktu oskarżenia, oskarżony w krytycznym czasie był w tajnym domu schadzek Julji Kuśmidrowej w Sosnowcu i w tym czasie miał umyślnie zastrzelić prostytutkę Sadowińską. Przesłuchani świadkowie stwierdzili, że oskarżony oddał strzał z rewolweru i że denatka przed śmiercią w szpitalu podała, że oskarżony ją zastrzelił.

Orzeczenie wydane zostało przez Instytut Ekspertyz sądowych w Warszawie, że wystrzał mógł nastąpić tylko przez naciśnięcie rewolweru, a wykluczony był samostrzał. Pozatem wydane zostało orzeczenie przez biegłych dra Blinstruba i dra Dunaja, którzy przyjęli możliwość zabójstwa.

Dziś, o godz. 1-szej w południe zapadł wyrok, mocą którego oskarżony został w zupełności od winy i kary uwolniony.

Wyrok wywarł olbrzymie wrażenie wśród licznie zebranej publiczności.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu Sarjusz Wolski, wotowali s. o. Kaplicki i s. o. Polak, oskarżał prokurator Garliński, a bronił adw. dr. Aschenbrenner z Krakowa.

SAMOBÓJSTWO SPOWODU CHOROBY

Sosnowiec. 5. 1. (K) Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo w mieszkaniu swem 50-letni Mordka Budnik, zam. w Sosnowcu, przy ul. Ostrogórskiej 5. Denat w czasie nieobecności domowników przymocował sznur do sufitu i powiesił się. Przyczyną samobójstwa była długotrwała choroba nerek.

ŚMIERĆ NA ŚLIZGAWCE

Sosnowiec. 5. 1. (K) Dzień wczorajszy przyniósł dwa wypadki śmiertelne wskutek ślizgawicy. W Wojkowicach Komornych, wskutek załamania się lodu utonął 14-letni Edward Kawka. W Psarach wskutek ślizgawicy upadł na bruk robotnik Jan Węgrzyn i mimo natychmiastowej pomocy nie odzyskał przytomności. Po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Absurdalne żądanie hitlerowców szwajcarskich

Aresztować żydowskich świadków z procesu o „Protokoły Mędrców Sjonu“!

Berlin, 5. 1. ŻAT. Prasa niemiecka donosi, że Volksbund t. j. narodowo-socjalistyczna organizacja w Szwajcarji zgłosił skargę do prokuratora, aby pociągnąć do odpowiedzialności dra Weizmanna, adw. Schlossberga, naczelnego rabina Sztokholmu dra Ehrenpreisa, Meira Ebnera, dra Bodenheimera, dra Farbsteina, Milukowa i Mikołajewskiego pod zarzutem krzywoprzysięstwa i fałszywego składania zeznań. Wszystkie wymienione osoby przesłuchane były podczas rozprawy sądowej w procesie berneńskim w sprawie t. zw. Protokołów Mędrców Sjonu. Zdaniem Volksbundu zeznania ich były fałszywe(!!). Volksbund domaga się więc zastosowania aresztu prewencyjnego(!!!) wobec osób, które oskarża.

• • •

Berlin, 5. 1. ŻAT. „Völikscher Beobachter“ zapowiada decydujący zwrot w procesie berneńskim na korzyść narodowych socjalistów.

Zwrot w polityce zagranicznej Niemiec

przyniesie korzystny wynik plebiscytu

Paryż. 5. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina: W tamtejszych kołach politycznych sądzą, że wrazie, gdy plebiscyt w Saarze wypadnie na korzyść Niemiec, kanclerz Hitler zwoła na koniec stycznia posiedzenie Reichstagu, na którem wygłosi przemówienie, mające stanowić pewnego rodzaju zwrot w polityce zewnętrznej Niemiec. Führer zaproponować ma Francji porozumienie, ujęte w formę dość konkretną.

Bandyta Maczuga zmarł w szpitalu

Rzeszów, 5. 1. Dziś w południe zmarł w tutejszym szpitalu osławiony bandyta Władysław Maczuga, który przed kilku tygodniami został skazany na karę śmierci. Miał on na sumieniu szereg mordów i rabunków, m. in. udział w zamordowaniu całej rodziny, zabójstwo 2-ch funkcjonarjuszy policji państwowej i szereg kradzieży, których widownią były powiaty środkowej Małopolski. Maczuga w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia przy pomocy innych więźniów zdołał zbiec z więzienia. W czasie pościgu został przez dwóch strażników zraniony. Ujęto go wówczas i umieszczono w szpitalu. Rana bandyty była dość ciężka i dziś nastąpiła jego śmierć. Maczuga w więzieniu oczekiwał wyników kasacji, którą wniósł jego obrońca od wyroku śmierci.

Strajk na kopalni „Baśka“ zlikwidowany

Sosnowiec. 5. 1. (K) Strajk na kopalni „Baśka“ w Gołonogu uważać należy za zlikwidowany. W dniu dzisiejszym w starostwie będzińskiem odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli strajkujących robotników. Delegacja prosiła p. starostę, by poczynił wszystkie kroki w kierunku zaspokojenia pretensyj robotników, dotyczących należnych im zaległości. P. starosta przyrzekł w miarę możności spełnić żądania robotników. Po tem przyrzeczeniu robotnicy oświadczyli, że udają się do kolegów w celu zakomunikowania im o przerwaniu strajku. O godzinie 16-tej robotnicy opuścili kopalnię.

Jak w „Niespodziance“ Rostworowskiego

Niesamowita tragedja rodzinna

Białogród. 5. 1. PAT. Dziennik „Wreme“ donosi o wstrząsającej zbrodni. Po 20-letniej nieobecności powrócił z zagranicy do rodzinnego domu syn pewnej wdowy, która wraz z córką żyła w wielkiem ubóstwie, nie będąc przez nie poznany. Obie kobiety spostrzegły, że nieznajomy posiada wiele pieniędzy i postanowiły zamordować go w czasie snu jego. Plan swój wykonały i ciało zakopały w stajni. Stwierdziwszy następnego dnia, kto padł ofiarą ich zbrodni, obie kobiety popełniły samobójstwo. Córka rzuciła się do studni, matka zaś powiesiła się w ogrodzie.

Ujęcie endeckiego defraudanta

Lwów. 5. 1. (O.) Przed kilku miesiącami został aresztowany niejaki Franciszek Wróbel. w związku z demonstracjami antyżydowskiemi, w czasie których rzucono petardę do sklepów żydowskich, m. in. również do sklepu Deitlowej, która wskutek odniesionych ran zmarła. Dochodzenie przeciw niemu zostało umorzone z braku dowodów winy. Wróbel po opuszczeniu więzienia został sekretarzem Stronnictwa Narodowego we Lwowie. Ponadto pełnił on funkcję kursora Bratniej Pomocy studentów politechniki, gdzie zdefraudował 1365 zł. i zbiegł ze Lwowa. Naskutek listów gończych Wróbel został dziś aresztowany.

Podejrzane transakcje banku spółdzielczego

Lwów. 5. 1. (O.) Na trop afery oszukańczej wpadły dziś władze śledcze we Lwowie. Oto przy ul. Mickiewicza istnieje od pewnego czasu Bank Spółdzielczy, przeprowadzający różne podejrzane transakcje. Kierownikiem tego banku był doktor filozofji Adolf Brenner, rodem z Krakowa. Dziś Brenner został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Samobójstwo urzędniczki Ubezpieczalni Społecznej

Lwów. 5. 1. (O.) W dniu dzisiejszym popełniła samobójstwo 36-letnia Franciszka Sroczyńska, urzędniczka Ubezpieczalni Społecznej, rodem z Górnego Śląska. Pozostawiła ona list, w którym donosi, że w obawie przed śmiercią i przed atakami kamieni żółciowych, na które cierpiała, popełnia samobójstwo.

Moskwa. 5. 1. PAT. W Moskwie panują wielkie mrozy. Dziś w nocy zanotowano 32 stopnie, a w okolicy 38 stopni.

Przed wyborem trzeciego wiceprezydenta miasta Krakowa

Kraków, 5 stycznia

Po kilkumiesięcznej przerwie wypłynęła wreszcie sprawa obsadzenia stanowiska trzeciego wiceprezydenta miasta Krakowa, wciąż jeszcze opróżnionego po zgonie błp. Dra Ignacego Landaua. Znów pojawiają się tu i ówdzie różne pogłoski i wersje, lansowane widocznie przez kogoś, jako „balon próbny", o wyłonionych rzekomo nowych kandydatach na stanowisko przedstawiciela społeczeństwa żydowskiego w prezydjum miasta. Ostatnio nawet można było wyczytać na ten temat pewne szczegóły w prasie. Ile w tych pogłoskach jest prawdy, trudno dociec. W każdym razie świadczą one jednak, że sprawa wyboru wiceprezydenta miasta w miejsce błp. dra Landaua ruszyła z martwego punktu.

Wydaje się więc, że chwila jest odpowiednia, by ponownie przypomnieć postulat społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, wyrażany już kilkakrotnie na naszych łamach. Stoimy na stanowisku, że ludność żydowska naszego miasta, stanowiąca jedną czwartą część ogółu ludności grodu podwawelskiego, **powinna mieć swego reprezentanta w Zarządzie miasta.** Uważamy jednak zarazem, że aby instytucja reprezentanta żydowskiego w prezydjum miasta miała spełniać należycie swą rolę, a nie była jedynie czczą fikcją, musi osoba przedstawiciela żydowskiego być istotnym wyrazem układu sił w społeczeństwie żydowskiem. Aby godnie i z honorem reprezentować interes żydostwa krakowskiego, musi się być z niem organicznie związanym, trzeba znać jego potrzeby i bolączki, trzeba być czynnym i twórczym członkiem tego społeczeństwa, a to znaczy: **brać aktywny udział w ruchu narodowo-żydowskim.** Tylko taki człowiek, mający pełne zrozumienie dla interesów społeczeństwa żydowskiego, będzie mógł godnie i z pożytkiem stać na straży spraw żydowskich, pracując zarazem twórczo na pożytek i dobro miasta. Zadaniu temu sprostać może tylko przedstawiciel obozu narodowo-żydowskiego.

Obóz nasz niejednokrotnie w ciągu ostatnich lat wykazał, że rząd dusz w ulicy żydowskiej do niego należy. Dowodem tego choćby czterokrotnie przeprowadzone wybory sejmowe, zakończone walnem zwycięstwem czołowego kandydata naszego, czcigodnego posła dra Thona. Również podczas ostatnich wyborów do rady miejskiej kandydaci sjonistyczni skupili największą ilość głosów. Z faktem tym trzeba się koniecznie liczyć przy ustaleniu kandydatury na trzeciego wiceprezydenta miasta. Przedstawicielem społecz. żyd. w prezydjum miasta może być tylko osoba, która całą swą dotychczasową działalnością dowiodła, że w pełni zasłużyła sobie na miano reprezentanta żydowskiego. Tylko zaś przedstawiciel obozu narodowo-żydowskiego daje gwarancję, że dobro miasta i dobro ludności żydowskiej leży mu jednako na sercu. Tylko taki przedstawiciel cieszyć się będzie zaufaniem społeczeństwa żydowskiego i dawać będzie gwarancję, że zaufania tego nie zawiedzie.

Śląska Izba Rolnicza wnosi protest przeciw niemieckiej polityce dewizowej

Katowice. 4. 1. PAT. Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym śląska Izba Rolnicza, jako dzierżawca jednego z majątków ziemskich w pow. rybnickim, wystosowała do górnośląskiej komisji mieszanej protest przeciw wstrzymaniu przydziału dewiz przez rząd niemiecki na cele importu zboża polskiego do Niemiec, odbywającego się na podstawie konwencji genewskiej. Jak nas informują, szereg posiadaczy gospodarstw rolnych zapowiedziało również wniesienie skarg tego rodzaju.

NOWA STAWISKJADA

Były premjer Francji skazany

za nadużycia przy prowadzeniu towarzystwa handlowego

Paryż. 4. 1. PAT. Duże wrażenie wywołał w tutejszych kołach wyrok sądu paryskiego, którego mocą skazany został na 18 miesięcy więzienia i 20.000 franków grzywny b. prezes rady ministrów Francois Marsal. Spólnicy Marsala zostali skazani na kary więzienne od 6-ciu miesięcy do 2-ch lat i grzywny od 5.000 do 25.000 franków. Kary te wymierzono za nadużycie zaufania przy prowadzeniu towarzystwa handlowego zachodnio-afrykańskiego. Okazuje się, że towarzystwo to powstało w celach wyłącznie spekulacyjnych. Towarzystwo zasilało funduszami syndykat, który spekulował na giełdzie akcjami tegoż samego towarzystwa. Najbardziej skompromitowaną osobistością w tej aferze jest niejaki Seguin, który jednocześnie pełnił funkcje administratora towarzystwa handlowego zachodnio-afrykańskiego, naczelnego administratora banku francuskiego dla Afryki i głównego kierownika syndykatu. Sąd wyszedł z założenia, że poza Seguin, odpowiedzialność ponosi również b. premjer Marsal, gdyż jako prezes rady zarządzającej towarzystwa powinien był czuwać nad obroną interesów akcjonarjuszy.

Roosevelt przedstawia Kongresowi plan walki z bezrobociem

Waszyngton, 4. 1. PAT. Prezydent Roosevelt ogłosił dziś orędzie do kongresu Stanów Zjednoczonych. Prezydent proponuje przedewszystkiem całkowitą rewizję systemu zasiłków dla bezrobotnych przez skasowanie zapomóg udzielanych z funduszów poszczególnych Stanów. Zamiast zasiłków prezydent proponuje wielki plan robót w granicach kredytów, udzielonych przez rząd. — Plan przewiduje przedewszystkiem zburzenie nienadających się na mieszkania domostw, budowę mieszkań na wsi, elektryfikację wsi, roboty zapobiegające wylewom rzek, meljorację systemu drogowego i budowę nowych szos. Rządowi zależy na tem, aby zapewnić byt szerokim warstwom na stopie średniej zamożności i zabezpieczyć ludności stosowne mieszkania. Plan ten stanowi stałą wytyczną polityki rządu i realizacja jego wymaga porzucenia systemu zasiłków, który niszczy żywotność społeczeństwa. Trzeba zachować nietylko życie człowieka, ale i poczucie własnej godności w nim.

Z 5 miljonów bezrobotnych, wpisanych na listy otrzymujących zasiłki, **półtora miljona otrzymywać je będzie nadal.** Dla zatrudnienia pozostałych 3 i pół miljonów bezrobotnych, prezydent proponuje zjednoczenie wszystkich robót publicznych o charakterze wyjątkowym. W poniedziałek prezydent ogłosi orędzie budżetowe i w niem poda sumę nieodzowną dla uruchomienia tego planu.

Są widoczne oznaki poprawy sytuacji — mówi Roosevelt — niechaj będą one ostrzeżeniem dla spekulantów. Na całym świecie są na porządku dziennym wielkie zmiany i wśród większości narodów hasła sprawiedliwości społecznej stają się celem ostatecznym. Również i naród amerykański podąża w tym kierunku. Naród nasz cierpi spowodu dawnych nierówności. Pomimo naszych wysiłków, nie usunęliśmy dotychczas dawnych przywilejów i nie zwiększyliśmy praw tych, którzy przywilejów nie mają.

Prezydent podkreśla, że nie zamierza zwalczać dążności do takiego zysku, który zapewnia obywatelowi prawa do życia na przyzwoitej stopie dzięki pracy. Natomiast, zdaniem Roosevelta, naród amerykański odrzuca dążność do zdobycia bogactw z nadmiernych zysków. Takie bogactwa dają przewagę pewnym osobom prywatnym, nietylko nad innymi ludźmi, ale i nad sprawami publicznemi.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, prezydent Roosevelt stwierdza, że sytuacja na świecie nie jest ustabilizowana, budzą się dawne namiętności i dążenia do nowych zbrojeń. Utrzymanie pokoju międzynarodowego jest zagadnieniem, w którem Stany Zjednoczone są zainteresowane bardzo głęboko i wcale nie egoistycznie. Nie mamy podstaw do obawiania się stosunków z jakimkolwiek narodem. Wszystkie narody dążą do uwolnienia się od ciężaru fałszywej teorji o tem, że jakoby nadmierne zbrojenia nie mogą być zredukowane i ograniczone w drodze umów międzynarodowych.

Mam nadzieję, kończy prezydent, że uspakajające wpływy i konstrukcyjne zamierzenia wywołują odprężenie i świat pozyska w ten sposób czas nieodzowny dla nadejścia nowych, bardziej praktycznych form rządów, opartych na przedstawicielstwie narodu. Wówczas przywileje będą znikać, a dobrobyt pocznie wzrastać.

Incydent

Waszyngton. 4. 1. PAT. W chwili, gdy prezydent Roosevelt zbliżył się do bramy Kapitolu, gdzie zasiada kongres, policja zatrzymała jakiegoś osobnika, który zbliżył się o parę metrów do prezydenta. Miał to być komunista, który chciał wygłosić podżegające przemówienie.

Sekwestr elektrowni łódzkiej ?

Warszawa. 4. 1. Obiega pogłoska, że w niedalekim czasie nastąpi sekwestr elektrowni łódzkiej, której kapitał w 80 proc. jest belgijski i szwajcarski, zaś w 20 proc. magistratu łódzkiego.

Zgon znanego pisarza

Wiedeń, 4. 1. PAT. Znany pisarz Stefan Grossmann zmarł w wieku lat 59 na udar serca. Przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów, Grossmann przebywał przez długie lata w Berlinie i rozwijał działalność powieściopisarską oraz dziennikarską w charakterze korespondenta.

TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY

Krynica, 4. 1. PAT. Wczoraj późnym wieczorem postanowiono unieważnić wszystkie dotychczasowe gry w turnieju i rozpocząć dziś turniej na nowo systemem pucharowym. Do pierwszej grupy weszły: AZS. Poznań, Czarni i Cracovia. Do tych drużyn dolosowano: Warszawiankę, K. T. H. i Ognisko. Trzej zwycięzcy tych meczów i wiedeński W. E. V. grać będą w finale.

Czarni pokonali dziś K. T. H. 4:1, (1:1, 2:0, 1:0)

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Paryż. 4. 1. PAT. Przed wyjazdem do **Rzymu** min. Laval przyjął wczoraj popołudniu **ambasadora** Laroche, który bawi obecnie w **Paryżu.**

Stambuł, 4. 1 PAT. Dziś popołudniu **odczuto** tutaj silne wstrząsy podziemne.

Waszyngton, 4. 1. PAT. W Barrie nad **jeziorem** Ontario trzy samoloty zrzuciły środki **żywności** na ławicę lodową, na której znajduje **się** 700 rybaków, rzuconych tam przez burzę.

— W okolicach Vigo przewrócił się **autobus** spowodu uszkodzenia szosy. 29 pasażerów **jest** rannych, w tem dwóch w stanie **beznadziejnym.** W katastrofie zginęło również jedno **dziecko.**

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bielsko-bialska

DYMISJA WICEPREZESA KAHAŁU BIELSKIEGO. Na ostatniem posiedzeniu wydziału Gminy Żydowskiej w Bielsku, prezes tow. Arzt przeczytał list wiceprezesa kahału, p. prof. Feuersteina, w którym tenże zgłasza swą dymisję. Prezes Arzt zaznaczył przytem, iż prof. Feuerstein oświadczył mu, iż do kroku tego zdecydował się nie z powodów osobistych lub rzeczowych, lecz pod naciskiem partji swej, Unji demokratycznych Żydów, (prawdopodobnie w związku z wyborami do Rady Miejskiej. — Red.) W sprawie tej zabrał głos przewodniczący klubu sjonistycznego, tow. Dr. Sternhell, który stawia wniosek, aby dymisji nie przyjąć do wiadomości, oraz wyrazić prof. Feuersteinowi votum zaufania. W tym samym sensie przemawiają p. Rapaport (ortodoksja) oraz sam przedstawicel „Unji", p. Simachowitz. Wniosek tow. Dra Sternhella został przyjęty jednogłośnie.

STRASZNA KATASTROFA NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM W BIAŁEJ. Na przejeździe kolejowym linji Bielsko- Kalwarja w Białej przy ul. Halcnowskiej zdarzyła się onegdaj straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą jako ofiarę jedno życie ludzkie. Minowicie przez tor kolejowy przejechała furmanka, w chwili gdy nadjeżdżał pociąg osbowy z Wadowic. Pociąg z całą siłą wjechał w wóz i wlókł go na przestrzeni około 25 m. Skutki zderzenia były straszne. Siedząca na wozie Antonina Mokwa, lat 45, doznała zgniecenia podstawy czaszki, wskutek czego zmarła na miejscu. Woźnica Władysław Pietraszek, lat 24, oraz pozostałe pasażerki wozu, Anna Matlak, lat 35, i Marja Szarek, lat 30, odnieśli bardzo poważne rany głowy i obrażenia wewnętrzne. Ofiary katastrofy przewieziono pociągiem do Bielska, a stamtąd do szpitala w Białej. Wszyscy pochodzą w Wieprza koło Andrychowa. Przyczyną strasznej katastrofy jest, iż na wspomnianym przejeździe usunięto rampy, a na jej miejscu założono świetlny sygnał ostrzegawczy, którego jednak woźnica prawdopodobnie nie zauważył spowodu gęstej mgły. Stan ofiar katastrofy jest bardzo groźny.

KIESZONKOWCY W TEATRZE MIEJSKIM. W ostatnim czasie mnożą się kradzieże kieszonkowe w Teatrze Miejskim. Ostatnio po przedstawieniu w ścisku przy garderobie skradziono dyr. Schindlerowi portfel z zawartością 1130 zł.

Dziś w Bielsku:

TEATR MIEJSKI: Dziś o 20-tej: „Viktoria und ihr Husar", operetka Pawła Abrahama. **Jutro** w poniedziałek o godz. 20-tej: „Polityka i miłość", komedja Józefa Rączkowskiego. Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic.

W KINACH: Apollo: Czy Lucyna to dziewczyna? (Jadwiga Smosarska, Eugenjusz Bodo). Rialto: Taniec miłości (Joan Crawford). Miejskie Biała: Świat się śmiejel (komedja sowiecka).

Kronika częstochowska

TRAGICZNA ŚMIERĆ. (A. H.) Na przechodzącego u wylotu ul. Katedralnej i Ogrodowej Jakóba Cieślińskiego, najechała taksówka prowadzona przez właściciela, Adolfa Maszczyka (ul. Mała 29). Cieśliński doznał złamania kilku żeber i z gniecenia klatki piersiowej.

Sprawca najechania przewiózł 82-letniego starca do szpitala, gdzie Cieśliński zmarł. Maszczyk po odwiezieniu swej ofiary do szpitala odjechał, nie meldując policji o wypadku. Maszczyk został przytrzymany i aresztowany. Cieśliński pełnił funkcję szamesa w synagodze i był bardzo popularny na terenie miasta.

OBURZENIE. „Demokratyczna" gmina, której „poczynania" znane już są dobrze, może znowu dorzucić kwiatuszek do swego bukieciku. Większość „demokratyczna", ustanawiając posady dla rzezaków faworyzowała „swoich" ludzi, którym wyznaczono pensje po 5,000 zł. roczn.e, zaś rzezacy, którzy pracują już od lat kilkunastu, ale nie mają poparcia „demokratów" będą pobierali 2,000 zł. pensji rocznej Z tego powodu panuje wielkie oburzenie.

MECZ BOKSERSKI. W niedzielę dn. 6 bm. w hali gimnastycznej „Makkabi" przy ul. Katedralnej 9, odbędzie się mecz bokserski między „Stadjonem" (Chorzów Król. Huta) a tutejszą „Makkabi". Zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Żądajcie wszędzie „Nowego Dziennika"

75 a nie 60

Ilość kontyngentowych rozmów telefonicznych została podwyższona

Rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów ilość rozmów przewidziana kontyngentem została podwyższona z 60 na 75 przy pozostawieniu dotychczasowych opłat abonamentowych.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dn. 1 stycznia 1935 r.

SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie zawiadamia, że ukazał się nowy spis abonentów telefonicznych, uwzględniający wszystkie nowe stacje telefoniczne, założone w okresach bezpłatnego zakładania telefonów. Spis zawiera nadto nową taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną.

W przeddzień rozprawy przepiłowali kraty więzienne i zbiegli z celi

Wczoraj w południe nadeszła do Krakowa wiadomość o sensacyjnej ucieczce dwóch więźniów z więzienia sądowego w Niepołomicach.

Do więzienia niepołomickiego przywieziono onegdaj dwóch więźniów — Saletrę i Ślączka. Pierwszy z nich pochodził z Dąbrowej, drugi z Kłaja. Obaj grasowali przez dłuższy czas w powiecie bocheńskim, gdzie dopuścili się szeregu kradzieży. Po dłuższym pościgu zostali ujęci i osadzeni w więzieniu. Wczoraj mieli obaj stanąć przed sądem w Niepołomicach.

Niewiadomo jaką drogą otrzymali oni pilnik, którym przepiłowali kraty w celi więziennej i wydostali się na wolność. Za zbiegami wdrożono pościg.

Konferencja organizacyj pomocy w U. S. A.

Nowy Jork. 4. 1. ŻAT. Wczoraj wieczór odbyło się tu otwarcie konferencji żydowskich organizacyj opieki społecznej w Stanach Zjednoczonych. Konferencja ustalić ma budżet tych organizacyj. Bierze w niej udział kilkuset delegatów. Konferencję powitał prezydent angielskiego Board of Deputies Neville Lasky, który w swem przemówieniu apelował do kierownictwa Jointu o powiększenie pomocy dla polskiego żydostwa. Dyrektor Agro-Jointu dr. Józef Rosen złożył sprawozdanie z działalności tej organizacji w ZSSR oraz z ostatniej podróży do Birobidżanu. Rosen oświadczył przytem, że warunki Birobidżanu są korzystne dla imigracji robotników żydowskich z Polski (?!). Prezydent Jointu Feliks Warburg oświadczył, że żydowskie instytucje opieki społecznej w Stanach Zjednoczonych wydały w okresie ostatnich dwóch lat na różne cele pomocy 25 miljonów dolarów.

Lindbergh poznaje głos Hauptmana

Waszyngton. 4. 1. PAT. W dalszym ciągu zeznań przed sądem w Flemington płk. Lindbergh opowiedział, że nazajutrz po porwaniu przysłano mu ubranie jego dziecka, aby w ten sposób poprzeć żądanie okupu. Wielkie wrażenie wywarło opowiadanie Lindbergha o tem, jak Condon wręczył na cmentarzu w Bronx 50.000 dolarów osobnikowi, który obiecał zwrócić dziecko w chwili, gdy było ono już zamordowane. Płk. Lindbergh asystował przy tej scenie i **poznaje obecnie głos osoby, która rozmawiała z Condonem w głosie Hauptmanna.**

Spólnik Al Capone'a ujęty w Hiszpanji

Sevilla. 4. 1. PAT. Aresztowano niejakiego Sykowskiego, który był rzekomo jednym z najbliższych spólników słynnego gangstera Al Capona. Sykowski podobno wyjechał nagle z Chicago, pozostawiając w bankach amerykańskich wielkie wkłady pieniężne, sięgające kilku miljonów dolarów.

Kronika rzeszowska

NOWY ZARZĄD MIASTA. Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyło się 3 bm. posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej pod przewodnictwem dotychczasowego Prezydenta Miasta Dra Krogulskiego, którego wybrano przewodniczącym tegoż posiedzenia, a na ławników tegoż posiedzenia wyborczego powołano pp. dyr. Banku Polskiego Michalika i J. Altera. W tajnem głosowaniu 29 głosami został wybrany Prezydentem Miasta emer. podpułkownik Jan Niemierski z Wilna, Wiceprezydentem miasta 25 głosami adwokat Dr. Więcek, ławnikami zaś zostali wybrani jednogłośnie (wobec niezgłoszenia innych kandydatów) pp. prof. Andrzej Durek, lekarz Dr. Węglowski, adwokat Dr. Hopfen (Org. Sjońska) i Aszer Silber (org. „Machsike Hadas") Wybory były oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem, czego najlepszym dowodem były przepełniona galerja oraz bardzo liczna publiczność, zebrana przed gmachem magistratu. Wybór zarządu miasta ma być jeszcze zatwierdzony przez urząd wojewódzki we Lwowie. Nowy Prezydent Miasta urodził się w 1886 roku w Olsztynie w Prusiech wschodnich, a po ukończeniu studjów pracował jako urzędnik bankowy w Alzacji-Lotaryngji. Podczas wojny światowej służył w armji niemieckiej jako oficer, a po odzyskaniu niepodległości Polski, wstąpił do pierwszej dywizji piechoty legjonów, będąc dowódcą batal̦jonu 6 pułku piechoty leg. Ostatnio był dowódcą baonu Korpusu Ochrony Pogranicza, a 1 lipca 1934 został przeniesiony w stan spoczynku. Nowy prezydent miasta nie pochodzi zatem z Rzeszowa.

Z ORG. „POALE SJON". Onegdaj bawił w Rzeszowie z ramienia centrali org. „Poale Sjon" w Warszawie inż. Chmielnik, który załatwiał sprawy organizacyjne. Ponadto odbyło się zgromadzenie, na którem inż. Chmielnik wygłosił interesujący referat nt. „Krym, Bir- Bidżan, Palestyna".

AKCJA LEGITYMACYJNA ORG. SJOŃSKIEJ toczy się tu pod kierownictwem komisji z p. Blasbalgiem na czele. Ze względu na odbyć się mającą konferencję krajową w Krakowie leży w interesie każdego ogólnego sjonisty wykupienie takiej legitymacji dającej czynne prawo wyborcze przy wyborach na konferencję krajową i do wszelkich władz ogólno- sjońskich.

Z ORG. „HANOAR HACIJONI". W niedzielę dnia 6 bm. o godzinie 7 wieczór, odbędzie się zgromadzenie ludowe staraniem org. „Hanoar-Hacijoni" w Domu Ludowym im. A. Tannenbauma z okazji 5-lecia kibucu tejże org w Petach Tikwie, na którem m. in. wygłoszą przemówienia pp. Dr. Reichman z Przemyśla i Dr. Chomet z Tarnowa.

DANCING NA CELE SAMOPOMOCOWE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ odbędzie się jak corocznie staraniem stow. akad. „Makabea" i „Ognisko" dnia 12 stycznia br. w salach Domu Ludowego im. A. Tannenbauma, wobec czego niewątpliwie liczna publiczność skorzysta z okazji miłego spędzenia wieczoru na dancingu cieszącego się zwykle wielkiem powodzeniem.

Kronika oświęcimska

ZE ZWIĄZKU KUPCÓW. Na zaproszenie tut. Związku kupców wygłosił kontrolor tut. Urzędu pocztowego p. Mannheim referat o nowo wprowadzonych zarządzeniach pocztowo- telegraficznych dla usług klijenteli w związku z wprowadzoną taryfą, która ostatnio weszła w życie. Przeszło godzinny referat spotkał się z dużem zainteresowaniem licznie zebranego audytorjum. W wyniku dyskusji uchwalono zwrócić się do p. Ministra Poczt i Telegr. z prośbą o przyznanie Oświęcimowi II. kategorji opłat za abonament telefoniczny. Należy żywić nadzieję, że prośba ta zostanie przez Ministerstwo przychylnie załatwiona i opłata za abonament telefon. w naszem mieście zostanie obniżona. (Few.).

Pożegnaj
na zawsze dolegliwości nóg



Spróbuj tego prostego środka domowego

3 MINUTY PÓŹNIEJ

Oto prosty i niekosztowny środek domowy, który pozwala pozbyć się na zawsze najgorszych dolegliwości nóg. Należy zanurzyć nogi w ciepłej wodzie, do której się dodało tyle Saltrat Rodell, by przybrała ona wygląd mleka. Saltrat Rodell zawiera dziesięć rozmaitych soli ze znanych źródeł radioaktywnych. Ta wysoce kojąca kąpiel usuwa w ciągu 3-ch minut męczące bóle nóg. Wyciąga natychmiast zapalenie z popękanych, palących rąk. Spuchlizna znika. Odmrożenia przestają świerzbić i są szybko nkojone. Ta mleczna woda z Saltrat usuwa, jak za poruszeniem różdżki czarodziejskiej, ból odcisków, nagniotków i stwardniałych miejsc, zmiękcza je do tego stopnia, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami. Apteki, składy apteczne i perfumerje sprzedają pod gwarancją Saltrat Rodell. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

HURT! Po zniżonem cle DETAL!

nadeszły pomarańcze i mandarynki włoskie, pomar. hiszpańskie grejpfruty do znanej hurtowni

CH. A. GRÜNWALDA
Kraków, Bracka 8

Na składzie również daktyle, figi, migdały, rodzynki, śliwki, sardynki i t. p.

po bardzo niskich cenach.

ZAKOPANE
PENSJONAT
„DIANA"
UL. ZAMOJSKIEGO — TELEFON 489

pod zarz. **drowej Abrutinowej i Heleny Hanemanówny**

Komfortowa willa. — Bieżąca ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie. — Wykwintna kuchnia. **Ceny przystępne.** 1712 kr

RADJO-ODBIORNIKI

najnowszej konstrukcji, Olbrzymi wybór! — Poleca: **THE KRISCHER, Kraków, FLORJAŃSKA 9**

Reklama dźwignią handlu

Różne

SPÓLNIKA w celu rozszerzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego na Śląsku, z kapitałem zł. 20.000—30.000 poszukiwany. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Spólnik". 2052kr

CERĘ i ręce uszlachetnia równocześnie idealny puder **„GŁADZIK"** Redera, tuba 50 groszy. Żądać wszędzie. Wyrób apteki Redera, Kraków. 2072kr

FORTEPIANY, PIANINA STROJI NAJTANIEJ — Rom, Bożego Ciała 10 telefon 166-20.

WYDZIERŻAWIĘ w Krakowie (piękny ogród) — mleczarnię, piwiarnię, na sezon letni, z urządzeniem i nakryciem. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" do Adm. „N. Dziennika" 810g

PRZEPRASZAM najmocniej za list, doręczony 4 grudnia 1934. — Zofja 785g

UMIESZCZĘ syna 11-letniego, mówiącego tylko po niemiecku, w inteligentnym domu żyd., — w Krakowie lub okolicy Bielska, Cieszyna i t. d. gdzie oprócz konwersacji niemieckiej znajdzie odpowiednią indywidualną opiekę. Szczegółowe oferty pisemne z podaniem warunków, ilości pokoi członków rodziny skierować do Adm. „N. Dziennika" pod „Ciepło rodzinne". 789g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11, Tel. 177-57 2068kr

NARTY BEZPŁATNIE otrzymują Abonenci Biblioteki Literackiej, Stradom 19, już 22 stycznia. Miesięcznie 1·50. 2040kr

W nowym roku

pragnie fabryka Kołłontaya sprawić paniom domu niespodziankę i w tym celu urządza konkurs z licznemi premjami

wartości 6000 złotych.

Kupując w tych dniach mydło „Kołłontay z pralką", prosimy żądać odnośnego prospektu w sklepie, albo wprost z fabryki Kołłontaya w Katowicach.

258

nagroda Kołłontaya

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72.

EGZYSTENCJĘ stałą zapewniam przystępującemu z kapitałem 15.000. — Zgłoszenia pod „Bez ryzyka" do Admin. „Nowego Dziennika".

PLAC na materjały budowlane poszukiwany. Zgłoszenia pod „Szybko" do Adm. „N. Dziennika".

GORSETY „Femina" pracownia z dniem 1 stycznia 1935 r. **PRZENIESIONA** na ul. Smoleńsk 22 m. 6, front. 2038kr

ZE szmatek wyrabiamy ładne, trwałe chodniki, dywany: Tkalnia, Kraków, Józefa 2. Tel. 163-91 Przerabiamy i naprawiamy chodniki, — dywany wszelkiego rodzaju.

WESELA przyjmuję w moim 4 pokojowym lokalu od Zł. 3 za porcję. — Restauracja Blum, Kraków, Dietla 31. 798g

ZAKŁADA I PROWADZI KSIĘGI HANDLOWE — SPORZĄDZA BILANSE z uwzględnieniem wszelkich wymogów ustaw podatkowych: Leon Schüssler, Kraków, Syrokomli L. 7, telefon 182-84. 2045kr

SYMPATHETICAL partner for english conversation is wanted. — Address: Agencja, Kraków, Sienna 12, „Pastime". 807g

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja" do Adm. „N. Dziennika". 2019kr

TROCHĘ HUMORU

SERCE TO NIE WSZYSTKO...



— Wierzaj mi pani, że serce moje jest jeszcze dalej młode. Nie liczy więcej jak 20 wiosen.
— No dobrz, ale obawiam się, że wszystko inne ma najmniej siedemdziesiątkę.

KOLONJA NARCIARSKA prof. Redera w Zakopanem. Zgłoszenia: ul Dietla 97/15, Kraków.

SIOSTRY PIELĘGNIARKI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr



CHORY ŻOŁĄDEK
JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

NOWY ZAKŁAD OPTYCZNY **Z. NACHNER, optyk** Kraków, Starowiślna **29** Telefon 159-05 w sklepie zegarmistrzowskim firmy BLÜ... poleca pierwszorzędne okulary i wszelkie szkła optyczne — **Wykonuje okulary według przepisów W. P. Lekarzy.**

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu strony 16-tej.

Wolne posady

POMOCNIK handlowy branży sukiennej zaraz potrzebny. — Zgłoszenia Zwierzyniecka 11, m. 11 771g

SUBJEKT z branży kolonjalnej oraz praktykant biurowy poszukiwani. — Oferty z referencjami — pod „Zdolni“ do Admin. „N. Dziennika“. 799g

WYTWÓRNIA cukrów szuka na Śląsk i Małopolskę bardzo zdolnego zawodowego fachowego cukierniczego samodzielnego sprzedawcy, który musiałby wozem towar do klijentów rozwozić i sprzedawać. Kaucja pożądana. Oferty z podaniem referencyj pod „Samodzielny Fachowiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 2066kr

FABRYKACJA cukierków szuka zdolnych zastępców sprzedawców w całej Polsce. Oferty z podaniem kaucji pod „Zdolność“ do Adm. „N. Dziennika“. 2067kr

CHŁOPCA inteligentnego do lat 15-tu przyjmie na praktykę Skład Radjo aparatów, gramofonów rowerów The Krischer Kraków, Florjańska 9. 2069kr

Matrymonjalne

PANNA, MŁODA, przystojna, wyższe wykształcenie, pozna inteligenta z certyfikatem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Opłacę podróż“. 2033kr

URZĘDNICZKA młoda poślubi pana na stanowisku. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika“ „10.000“ 756g

PANNA, wyższe wykształcenie, 300 zł. miesięcznie, młoda, miła, poślubi odpowiedniego pana na stanowisku. Zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika“ pod „Charakter R.“. 2034kr

Kupno

CZCIONKI używane, w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia pod „Gòówka“ do Adm. „N. Dziennika“. 809

NOSZONE ubrania, spodnie, marynarki, kupuję: Goldberg, ul. Gazowa 13 m. 9. 795g

Sprzedaż

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne, oraz meble lakierowane, — odporne przy centralnem ogrzewaniu: **LANGER, Kraków, ŚW. JANA 2 „Feniks“.** Ceny niskie. 1470kr

ODCISKI WYKORZENIA bezpowrotnie pasta **RIGO** 50 groszy. Żądać wszędzie. Główny skład: Drogerja Schapsensohna, — Kraków, Plac Nowy. 2064kr

FABRYKA artykułów spożywczych w Krakowie spowodu wyjazdu korzystnie do sprzedania Zgłoszenia w kancelarji adwokatów Dra A. Salomona i M. Gottlieba w Krakowie, Berka Joselewicza 7. 790g

KOMBINACJE petit-reine od 6'90, La wable 13'80, oraz piękne koszule nocne i pyjamy poleca Wytwórnia „LIRA“ Kraków Szewska 18. 2070kr

Lokale

OBSZERNY lokal w sieni na pracownię lub skład do wynajęcia przy ul Krakowskiej 36. Zgłoszenia: Bonerowska 14, m. 7 794g

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW obcych najlepsza nauka „Globus“. — **„STUDJUM“, KRAKÓW BATOREGO 34/I.** Nowe kursy ustne 15 stycznia 2071kr

Posad poszukują

BUCHALTERKA-bilansistka, zarazem korespondentka polsko-niemiecka biegła stenotypistka, pierwszorzędna, samodzielna siła, wieloletnia praktyka, obejmie posadę na skromnych warunkach Zgłoszenia sub: „Wyjątkowa siła“ do Adm. „N Dziennika“. 768g

BUCHALTER i korespondent dysponuje kilku wolnemi godzinami dziennie Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Dziennika“ pod „Buchalter“. 793g

SAMODZIELNA buchalterka bilansistka i korespondentka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem zajęcia w godzinach popołudniowych, ewentualnie do prowadzenia buchalterji uproszczonej. — Zna również buchalterję przebitkową. Łaskawe zgłoszenia w Adm. „Now Dziennika“ pod „Skrupulatna“. 796g

Zdrojowiska

ZAKOPANE całe jednogłośnie twierdzi: w luksusowym pensjonacie — **„TUBEROZA“,** ulica Piłsudskiego, telefon 708 — pod zarządem Bali Finkelsteinowej, najwykwintniejsza kuchnia, najprzyjemniej mieszkać. 2032kr

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat — „Heńka“, Droga do Białego, tel. 561, przyjmuje zgłoszenia. Kuchnia wykwintna, rytualna. Zarząd: R. Przeworska. 2031kr

ZAKOPANE. Pensjonat **„GRANIT“,** telefon 278 pod zarządem Ch. Sterna poleca piękne, słoneczne pełnokomfortowe pokoje Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne Kierownik Pensjonatu J Rojzman, prowadzący latem Pensjonat „Zgoda“ w Krynicy. 1893kr

ZAKOPANE. Pensjonat **„ADRIA“,** droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaum. haft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 1598kr

14-DNIOWY POBYT w czasie od 16 do 30 stycznia b. r. w pełnokomfortowym pensjonacie — **„LEŚNE USTRONIE“** — Zakopane, Piłsudskiego z pierwszorzędnem utrzymaniem, wraz z nauką jazdy na nartach dla dorosłych, za ryczałtową cenę 115 zł. Zarząd Drowej Weisslitzowej. Telefon 366. 803g

NIEBYWAŁA ATRAKCJA w **FENIKSIE!** **TRIO SPLENDID** w swoich dotąd niewidzianych produkcjach na wrotkach **powinien KAŻDY ZOBACZYĆ!!!** Codziennie podwieczorki taneczne z występami całego zespołu artystycznego

CZTERY pokoje kuchnia komfort, do wynajęcia: Krowoderska 32 III. piętro. Czynsz przedwojenny. — Wiadomość: Dom Spedycyjny Szamrota — Rynek gł. 32 I. piętro.

KILKA LEKCYJ ANGIELSKIEGO — spowodu wyjazdu grupy uczniów do Palestyny — przyjmę: Karmel, — ul **KOLETEK 3.** Tel. 114-66 2064kr

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE WIKTOR STANDÉ
Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy
Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5
REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przeds. + Rozliczenia spółników

Organizacja nowoczesnej **KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ »KARTOWIST«**
Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej
ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 653g

ŻURNALE męskie, damskie, wiosenne, najtaniej Wermuth, Kraków, Dietla 95. 778g

CUKIER wagonowo dostarcza Agencja Cukru, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty! 1668kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek **Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92.** 2806k

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1298kr

PIANINO nowe, zagraniczne, niezwykła okazja Podgórze, ul. Widok 6/6 (przez Parkową). 2039kr

MASZYNY do pisania okazyjnie najtaniej poleca: Löwenstein, Kraków Zwierzyniecka 11.

POKÓJ komfortowy, ciepły, osobne wejście, utrzymanie, do wynajęcia. Starowiślna 62/3. 775g

LOKALU w śródmieściu frontowego lub w podworcu, z wystawą frontową, poszukuję. Zgłoszenia pod „Najchętniej Szewska“ do Adm. „Now. Dziennika“. 809

MEBLE pierwszorzędne najtaniej **ARTUR SPIRA, Kraków** **Starowiślna 36** **Rynek Gł. 15**

DUŻY pokój frontowy z kuchnią na warsztat, biuro, sklep, natychmiast do wynajęcia: Legjonów 20 2030kr

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoji, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

LOKAL fabryczny z 2-ch ubikacyj do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. Kalwaryjska 11. 800g

PRZYJMĘ panienki mieszkanie. Cena przystępna: Dietla 19/22. 784g

HEBRAJSKIEGO nauczę za literaturę **ANGIELSKĄ.** Oferty do Adm. „N Dziennika“. pod „Hebrajskie“. 804g

KOREPETYCJI za obiady poszukuje absolwentka filozofji. Zgłoszenia pod „Kwalifikowana korepetytorka“ do Admin „N. Dziennika“. 791g

HEBRAJSKIEGO nauczam **DOROSŁYCH** specjalnie łatwą — metodą konwersacji w krótkim czasie. Pięć lekcyj **BEZPŁATNIE:** ul. Dietla 68 m. 14, od godz. 1—2. 804g

DYPLOMY zagranicznych uczelni. Studja korespondencyjne. Dyplomy legalne. Różne dziedziny wiedzy. Informacje bezpłatne: Józef Frenkiel Warszawa, Śliska 10. 2051kr

Reklama dźwignią handlu

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, Dietla 50 II. piętro. 806g

INSTYTUT Wychowawczy G. Spierera, Kraków. Starowiślna 85, przyjmuje uczniów szkół powszechnych i średnich na stały pobyt i na czas od godziny 3—7. 2050

ZDOLNY podróżujący po szukuje zastępstwa na Małopolskę. Branża obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Godny zaufania“. 805g

POSZUKUJĘ posady kierownika w wytwórni blacharsko-metalowej lub przystąpię do spółki. Posiadam kartę rzemieślniczą. — Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne kwalifikacje“ do Adm. „Now Dziennika“. 801g

STENOTYPISTKA wytrawna polsko-niemiecka poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika“ pod „Ewentualnie południowej“. 784g

URZĘDNIK-KUPIEC, — dysponujący pierwszorzędnemi referencjami — poszukuje posady magazyniera, inkasenta, podróżującego, administratora i t. p. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Adm „N. Dziennika“. 792g

BUCHALTER-bilansista, o najlepszych referencjach, — zakłada księgi nadzoruje i załatwia sprawy podatkowe po cenach przystępnych. Łaskawe zgłoszenia pod „Gwarancja uznania“ do Adm. „N Dziennika“. 802g

ABSOLWENTKA szkoły Ekonomiczno-Handlowej poszukuje posady (bez sobót). Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Praktykantka“. 738g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.